Numer czwartkowy
SPORT
10 zł
Nr. 93 — (277) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 27 listopada 1947 r.

Ćwierć miliona zł. nagrody padnie w kuponie połaczonym 4 i 5-ym w konkursie „ZGADNIJ KTO WYGRA‘

WARSZAWA. Jury konkursu PKOL „Zgadnij kto wygra“ komunikuje, że dnia 26 bm. dokonano czwartej z kolei selekcji kuponów dla ustalenia zwycięzców w totalizatorze sportowym.

Tym razem jednak nikt nie odgadł ani 12 ani 11 wyników i dlatego też nie można było rozdać nagród, które wynosiły ponad 115.000 zł.

Jury postanowiły nagrodę przewidzianą na 4-ty kupon połączyć z kuponem 5, Należy zatem przypuszczać, że decyzja ta wzmocni poważnie udział w konkursie tym bardziej, że według wszelkiego prawdopodobieństwa połączone nagrody wyniosą około ćwierć miliona złotych.

Red. Komitet Redakcyjny. Wydaje: Literatura Polska, Katowice, Sobieskiego 11, pokój 25 i 26, tel.: 334-03-04. R. 30340

POZNAŃ - WYBRZEŻE 10:6
SZYMANKIEWICZ NIE BĘDZIE NASTĘPCĄ KOLCZYŃSKIEGO

POZNAŃ. (tel. wł.)

We wtorek rozegrany został w Poznaniu międzyokręgowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami dwu czołowych okręgów polskich — **Poznania i Gdańska.**

Mecz z uwagi na to, że w obu zespołach występowali czołowi zawodnicy i reprezentanci Polski wywołał duże zainteresowanie i zgromadził w wielkiej hali cieżkiego przemysłu ponad 5 tys. widzów.

Licznie zebrana publiczność była świadkami dobrego boksu, gdyż wszystkie walki stały na wysokim poziomie i były b. ciekawe.

Najładniejszym spotkaniem wieczoru była walka w wadze koguciej pomiędzy Pankem (Poznań) a Kudłacikiem (Gdańsk). Panke zademonstrował boks w jak najlepszym wydaniu i wygrał wysoko na punkty.

W wadze piórkowej nadspodziewanie dobrze wypadł młody Adamski (Zryw Poznań), który doskonale przeciwstawiał się huraganowym atakom „bombardiera Wybrzeża“ Antkiewicza. Na 30 sek. przed końcowym gongiem sędzia ringowy z niewiadomych przyczyn przerwał walkę, ogłaszając zwycięstwo Antkiewicza przez t. k. o. Antkiewicz miał przez wszystkie trzy rundy znaczną przewagę, jednak ciosy jego nie zdemolowały Adamskiego tak bardzo, aby sędzia miał prawo przerywać walkę. Decyzja sędziego przyjęta została przez widownię burzą protestów.

Niespodziankę stanowi zwycięstwo Sobczaka w wadze średniej nad reprezentantem Polski Szymankiewiczem. Gdańszczanin nie pokazał na ringu poznańskim niczego, co by predystynowało go do walczenia w koszulce z Białym Orlem.

Pojedynek Klimeckiego z Białkowskim w wadze ciężkiej nie dał odpowiedzi, który z tych dwu bokserów jest w chwili obecnej lepszy gdyż wskutek poważnej kontuzji Białkowskiego walka została w połowie pierwszego starcia przerwana.

Wyniki techniczne spotkania z uwzględnieniem bokserów Poznania na pierwszym miejscu przedstawiają się następująco:

Pierwsze punkty dla gospodarzy zdobył w wadze muszej Malak na skutek nadwagi Sowińskiego. W spotkaniu towarzyskim po żywej i ciekawej walce ogłoszono remis. Obydwaj pięściarze polowali na cios, który ani jednemu, ani drugiemu jednak w ciągu całych trzech rund nie wychodził.

W wadze koguciej Panke (Poznań) wygrał na pkt. z Kudłacikiem (Wybrzeże). Dwie pierwsze rundy miały charakter wyrównany. Walka stała na wysokim poziomie. Obydwaj pięściarze zademonstrowali dość dobrą technikę, obydwaj walczyli bardzo ambitnie. W trzeciej rundzie Panke był nieco lepszy, jego lewe proste częściej dochodziły do celu.

W wadze piórkowej Adamski (Poznań) stawiał niespodziewanie zacięty opór Antkiewiczowi (Wybrzeże), Bombardier miał zdecydowaną przewagę nad swoim młodym przeciwnikiem, ale ponieważ jego ciosy nie miały precyzji i mistrz Polski ani razu nie trafił na punkt więc Adamski szczęśliwie dobrnął do trzeciej rundy, w której jak już wspomnieliśmy sędzia przerwał najniespodziewaniej walkę ogłaszając Antkiewicza zwycięzcą przez t. k. o.

W wadze lekkiej spotkali się Wojnowski ze Skierką. Poznańczyk znajduje się obecnie w dobrej formie, ale jego gdański przeciwnik, posiadający dłuższy zasięg rąk celniej punktował i w sumie wygrał walkę zasłużenie.

W półśredniej Adamski stał na straconej pozycji w spotkaniu z Chychłą. Chychła przez wszystkie trzy starcia pozostawał w ofensywie, zadając Adamskiemu niezliczoną ilość ciosów Poznańczyk w trzeciej rundzie był „groggy“ i z trudem przetrwał do końca spotkania. Wysoko na pkt. zwyciężył Chychła.

W wadze średniej Sobczak pewnie wypunktował Szymankiewicza. Gdańszczanin walczył bardzo nieczysto. Dobrze w dniu tym usposobiony Sobczak dążył ustawicznie do zwarć w których też inkasował gros punktów.

Szymura w półciężkiej miał za przeciwnika Licka. Cięższy i wyższy Szymura górował bezapelacyjnie nad gdańszczaninem i posiadał miażdżącą przewagę. W trzeciej rundzie sędzia przerwał nierówną walkę, ogłaszając zwycięstwo Szymury przez t. k. o.

W ostatniej walce dnia w wadze ciężkiej spotkali się Klimecki i Białkowski W pierwszych minutach spotkania Białkowski doznał poważnej kontuzji i mocno krwawił. Sędzia ringowy przerwał walkę, i na podstawie dotychczasowego stanu kart punktowych zwycięstwo przyznano Klimeckiemu.

W ringu sędziował p. Łaukedrey ze Szczecina, na punkty pp.: Lewicki (Toruń), Pelczyński (Gdańsk) i Stępowski (Poznań).

REPREZ. PZPN Z FRANCJI W POLSCE

Warszawa (tel. wł.) PZPN otrzymał ofertę od PZPN z Francji, który proponuje przysłanie swej reprezentacyjnej drużyny do Polski na wiosnę przyszłego roku celem rozegrania 6 spotkań. — PZPN zasadniczo propozycję zaakceptował, z tym, że do omówienia pozostały jeszcze kwestie finansowe.

W ARTA czy WISŁA





U góry: jedenastka poznańskiej Warty. U dołu: drużyna Wisły Kraków Zespoły te w nadchodzącą niedzielę w Poznaniu rozegrają decydujący mecz o mistrzostwo Polski.

NAGONKA NA DROBNEGO
CZY NAJLEPSI TENISIŚCI EUROPEJSCY PRZEJDĄ NA ZAWODOSTWO

CZY DROBNY I JOHANSSON PRZEJDĄ NA ZAWODOSTWO?

KATOWICE. W ostatnim czasie ukazuje się w prasie amerykańskiej b. dużo wiadomości na temat noszenia się z zamiarem przejścia na zawodostwo najlepszego tenisisty europejskiego **Czecha Jarosława Drobnego i Szweda Johanssona**

Amerykanie proponują Drobnemu i Johannsonowi wysokie zarobki w tenisie zawodowym.

Ostatnio do obozu zawodowców przeszli najlepsi tenisiści świata z **Jackiem Kramerem** na czele i aby cyrkowe ich występy nie straciły na popularności menagerowie dążą za wszelką cenę do skaperowania. także „kasowych i atrakcyjnych Europejczyków“.

Na temat przejścia Kramera, Pailsa, Segury i Parkera do obozu zawodowców rozpisują się ostatnio szeroko gazety francuskie i angielskie. Fakt utraty przez amatorski tenis USA i Australij najlepszych swych rakiet stwarza nowe możliwości rywalizowania w pucharze Davisa Angli i Francji z dotychczasowymi „wielkościami“

Gdyby z szeregów amatorów ubyli także Drobny i Johansson najwięcej zyskał by na tym tenis francuski.

Francuzi Yvon Petra, Pierre Pelizza, Marcel Bernard, Jean Borotro, Abdesselam oraz Destremeau byliby w Europie bezkonkurencyjni.

Ich najgroźniejszym przeciwnikiem stałyby się w 1948 r Italia oraz Węgry.

Niezwykle znamiennym jest artykuł, jaki ukazał się ostatnio w SPORCIE paryskim, w którym znany krytyk tenisowy **Andre Bozona** twierdzi że **Międzynarodowa Federacja Tenisowa powinna już dawno uznać Czechów Drobnego i Cernika oraz Szweda Johanssona za zawodowców ponieważ w czasie trwającego ich tournee po Ameryce naruszyli oni niejednokrotnie zasady amatorstwa.**

Francja jak widzimy chce jaknajszybciej widzieć doskonałych Czechów i Szweda w obozie zawodowców.

TELEGRAMY

PARKER MISTRZEM ARGENTYNY

Buenos Aires. Mistrzostwa tenisowe Argentyny zdobyli: w grze pojedyńczej panów — Parker (AM) bijąc Morea (Argent) 6:2, 6:4 i 9:7, w grze podwójnej panów — Parker i Drobny, wygrywając z Segurą i Morea 2:6, 4:6, 7:5, 6:1 i 6:3.

FRANCUZ MISTRZEM SZWAJCARII

Genewa. Mistrzostwo Szwajcarii na kortach krytych zdobył Francuz Abdesselam, bijąc Włocha Del Beleo 6:4, 8:6 i 6:3.

LIGA WŁOSKA

RZYM. (obsł. wł.) Po ostatniej niedzieli rozgrywek włoskiej ligi piłkarskiej tabela mistrzostw przybrała następujący wygląd:

1) Torino	9	13	29: 5
2) Milano	9	13	16:11
3) Juventus	9	11	15:11
4) Internazionale	9	10	29:11
5) Genova	8	10	18:12
6) Bologna	9	10	14:10
7) Fiorentina	9	10	7: 6
8) Pro Patria	9	9	12:13
9) Livorno	9	9	11:12
10) Bari	8	9	8: 9
11) Aleksandria	9	9	12:17
12) Modena	8	8	10: 8
13) Triestina	8	8	9 :9
14) Lazio	9	8	6: 9
15) Vicenza	9	8	9:17
16) Roma	8	8	7:14
17) Salernitana	8	7	11:15
18) Atalanta	9	6	8:13
19) Sampdoria	8	5	12:15
20) Lucca	8	5	6:25
21) Napoli	8	4	7:14

WROCŁAW BIERZE UDZIAŁ W KONKURSIE „ZGADNIJ, KTO WYGRA?“

Od przyszłego tygodnia wrocławianie będą mogli brać udział w konkursie „Zgadnij, kto wygra?“, zorganizowanym przez Polski Komitet Olimpijski.

Konferencja, w której wziął udział delegat Polskiego Komitetu Olimpijskiego ustaliła sposób brania udziału w konkursie we Wrocławiu.

Dzienniki wrocławskie zamieszczać będą kupony. które wypełnić należy przewidywanymi wynikami, a następnie złożyć po wykupieniu znaczków PKOl. w cenie 20 zł. w firmie, upoważnionej do przyjmowania kuponów.

Punktem tym na terenie Wrocławia będzie Księgarnia Spółdz. Wydawn. „Wiedza“ — w Rynku.

OBÓZ ZAPAŚNIKÓW

Warszawa (tel. wł.) Na trwający w Warszawie w Akademii WF na Bielanach obóz zapaśniczy przed meczem Polska — Czechosłowacja przybyli ostatnio Gryt i Gołaś ze Śląska. Brak jeszcze Bajorka i Toboły.

Obecnie przebywa na obozie 14 zapaśników: Rokita, Świętosławski. Książkiewicz, Pięta, Jakubowicz, Strużok, Gros, Gliński, Balwicki, Gryt, Gołaś, Kusz, Marcok i Kuligowski.

Równolegle do przygotowań przed meczem z Czechosłowacją na obozie prowadzony jest kurs instruktorski. Po egzaminach, które nastąpią 20 grudnia br poszczególni zapaśnicy otrzymają stopnie instruktorów i pomocników instruktorów.

GIERGIEL I JANDUDA UKARANI

Warszawa (tel. wł.) WG i D PZPN na swym ostatnim posiedzeniu ukarał 6-cio miesięcznymi dyskwalifikacjami zawodników: Giergiela z Wisły i Jandudę z AKS-u.

Do decydującego spotkania o mistrzostwo Polski wystąpi zatem Wisła osłabiona brakiem swego prawoskrzydłowego.

PAŃSTWA SŁOWIAŃSKIE - RESZTA EUROPY W BOKSIE
PROJEKT KTÓRY MA SZANSE na REALIZACJĘ

Katowice. Ostatnio stały się modne spotkania w których walczą nie reprezentacje państw, ale drużyny zestawione z graczy szeregu państw. Jednym z takich najpopularniejszych spotkań, są mecze piłkarskie Wielka Brytania — reszta Europy.

Niemniej na pewno ciekawym spotkaniem byłby mecz bokserski Państwa Słowiańskie — Reszta Europy. Trzy kraje słowiańskie ZSRR Czechosłowacja i Polska reprezentują obecnie wcale dobry poziom w pięściarstwie i wspólnie mogłyby stworzyć team, któryby w Europie nie znalazł naszym zdaniem przeciwnika. Czynnikom kompetentnym należałoby podsunąć myśl zorganizowania takiego meczu. któryby na pewno wywołał zainteresowanie nie mniejsze, niż w Ameryce walki o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej.

Team w składzie nast. Majdloch (Czechosłowacja), ew. Segałowicz (ZSRR), Bazarnik. Antkiewicz, Grejner, Szczerbakow. Torma, Szymura, Korolew wzbudziłby nie mniejszą sensację niż walka najlepszego pięściarza europejskiego Cerdana z Tony Zale.

Drużyna państw słowiańskich byłaby chyba najsilniejszym zespołem w Europie i śmiało mogłaby się zmierzyć w najsensacyjniejszym meczu XX wieku z resztą kontynentu a nawet z USA.



Sezon narciarski rozpoczęty

WARTA czy WISŁA
BĘDZIE
MISTRZEM POLSKI
TARNOVIA czy WIDZEW
AWANSUJE DO LIGI

W NIEDZIELĘ 30 bm.
PIŁKARSKIE „OSTATKI"

KATOWICE. Nadchodząca niedziela przyniesie najprawdopodobniej oficjalne zakończenie tegorocznego sezonu piłkarskiego w Polsce.

Piszemy **najprawdopodobniej** gdyż możliwe jest przeciągnięcie rozgrywek o tytuł mistrza Polski jeszcze o jedną niedzielę.

— Nastąpiło by to tylko w tym wypadku gdyby krakowskiej Wiśle udało się wygrać w Poznaniu z Wartą.

Kalendarzyk PZPN przewiduje na niedzielę 30 XI następujące mecze: Warta — Wisła o tytuł mistrza Polski w **Poznaniu**, oraz Widzew Łódź— Tarnovia **w Tarnowie** i Legia Warszawa — Lechia Gdańsk w **Gdańsku** o awans do ekstraklasy.

Dwa pierwsze spotkania mają dla czterech biorących w nich udział drużyn **decydujące znaczenie.**

W Poznaniu rozstrzygną się najprawdopodobniej losy tytułu mistrza Polski w piłce nożnej na r. 1947.

W Tarnowie padnie rozstrzygnięcie: Widzew czy Tarnovia będzie 12-tą drużyną ligową.

Zajmijmy się po kolei tymi meczami.

W POZNANIU miejscowa Warta zmierzy się w rewanżowym spotkaniu z Wisłą

Jak wiadomo poznaniacy wygrali niespodziewanie pierwszy mecz z Wisłą w Krakowie 2:0, pokonali AKS Chorzów 4:1 i 2:0 ale jak stwierdził to w naszym piśmie najwybitniejszy znawca footbalu polskiego dyr. Stefan Kisieliński „zieloni" **znajdują się w bardzo słabej formie i z trójki tegorocznych finalistów są właściwie... zespołem najsłabszym.**

Wszystkie ich braki techniczne i taktyczne wyszły jakby podretuszowane na stadionie chorzowskim w ich spotkaniu rewanżowym z AKS-em, które na dobrą sprawę Ślązacy powinni byli wygrać różnica kilku bramek.

PORÓWNUJĄC Wartę i Wisłę musimy stwierdzić że 11-tka krakowska mimo, że daleko jej do formy w jakiej znajdowała się w lecie br. jest lepszą od 11 t-ki poznańskiej. We wszystkich liniach za wyjątkiem bramkarza krakowia nie są lepsi od „warciarzy".

Nie znaczy to jednak oczywiście, że Wisła musi w Poznaniu wygrać i że wygra.

Warta jest w znacznie lepszym położeniu od swego niedzielnego przeciwnika. Gra na własnym boisku, przed własną publicznością, a w razie porażki nie traci jeszcze szansy na zdobycie mistrzostwa w trzecim decydującym spotkaniu.

Obydwie **drużyny grają podobnymi systemami — systemami wzmocnionej defensywy** (może jest to wynikiem tego że Wisłę trenuje p. Walter a Wartę p. Vogl — obaj z Budapesztu) Krakowianie mają jednak tę przewagę nad Wartą że napad ich jest bardziej bojowy o ile Gracz i Artur mają tzw. „swój dzień" a pomoc bardziej nieprzenikliwa.

NERWY zawodników b. często decydują o wynikach na boisku. Aby ich nie mieć trzeba do tego naprawdę wysokiej klasy i świadomości wyższości nad przeciwnikiem. Przy nerwowej grze często a nawet bardzo często wiele rzeczy się nie udaje; jeżeli się nie udaje następuje załamanie.

Twierdzimy więc, że w niedzielę na boisku Warty rozstrzygną wynik silniejsze nerwy.

Wisła jest drużyną lepszą od Warty, nie jest jednak na tyle lepszą aby wygranie z nią przez poznaniaków było niemożliwością.

Większe szanse na zwycięstwo ma naszym zdaniem Wisła ale zwycięstwa Warty bynajmniej nie wykluczamy.

Mecz wywoła na pewno w Poznaniu olbrzymie zainteresowanie i zgromadzi rekordową liczbę widzów.

NIEMNIEJ zażarta walka rozegra się na boisku Tarnovii. **Łódzki Widzew zmierzy się tu w rewanżowym spotkaniu z gospodarzami a wynik meczu jak już wspomnieliśmy na wstępie zadecyduje o awansie do ekstraklasy jednej z tych drużyn.**

Do niedawna jeszcze Tarnovia uchodziła za jedną z najlepszych drużyn w Polsce. Mit o wysokiej klasie Tarnovii rozwiał właśnie.... jej niedzielny przeciwnik który w Łodzi wygrał z nią 4:3.

Po tej porażce tarnowianie nie wygrali żadnego meczu: przegrali kolejno z warszawską Legią 1:0 z Ruchem w Tarnowie 2:3 i Lechią gdańską w Gdańsku 1:3 i jeżeli przegrają również w niedzielę z Widzewem pożegnać się będą musieli z aspiracjami do ekstraklasy na dłuższy okres.

Na awans do ligi wystarczy zresztą Tarnovia nawet remis, gdyż w tym wypadku decydować będzie o trzeciej lokacie w tabeli „pięciu" stosunek bramek a Tarnovia jest w lepszym od łodzian położeniu.

Widzew dążyć więc będzie w Tarnowie za wszelką cenę do zwycięstwa. Czy mu się to uda, zobaczymy w niedzielę.

DRUGI MECZ o wejście do ligi pomiędzy warszawską Legią i gdańską Lechią w Gdańsku nie ma żadnego praktycznego znaczenia.

Bgr. T.

Sytuacja w lidze rumuńskiej

Bukareszt (obsł. wł.) W lidze piłkarskiej Rumunii uzyskano w ub. niedzielę następujące rezultaty: Ferar — ASA 1:0 (1:0), Unirea Tricolor — Jiul 4:2 (2:1), Ciocanul — CSMM 0:1 (0:0), FC Ploesti — Rata 5:0 (2:0), ITA — Otelul 6:0 (2:0) CFRT — CFRB 1:1 (1:1), Dermata — Libertatea 2:0 (0:0), U — Juventus 4:1 (2:1).

Na czele tabeli rozgrywek znajduje się w dalszym ciągu jedenastka CFRT. Drugie miejsce zajmuje uniwersytecka drużyna „U", która odniosła dziewiąte zwycięstwo z kolei.

Tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

1) CFRT	12	19	35:11
2) „U"	12	18	30:18
3) ITA	11	18	48:10
4) CSM Medias	12	14	19:22
5) Ciocanul	11	13	21:16
6) CFRB	10	13	32:15
7) Libertatea	12	13	24:21
8) Jiul	12	12	18:18
9) FC Ploesti	11	11	23:28
10) RATA	12	11	23:17
11) Juventus	11	9	24:23
12) Dermata	12	9	14:20
13) Ferar	11	8	16:20
14) ASA	11	8	13:27
15) Unirea Tricolor	12	8	11:41
16) Otelul	12	4	17:50

KAMRATERNA NOERKOEPING W WIEDNIU

WIEDEŃ. Mistrzowska drużyna piłkarska Szwecji Kamraterna Noerkoeping wystąpi 7 grudnia br. w Wiedniu, gdzie zmierzy się z jedenastką czołowego klubu austriackiego Austrią.

DLACZEGO NIE GUMOWSKI
MISTRZ POLSKI W. MUSZEJ POPADŁ W NIEŁASKĘ?
CIĘŻKIE OSKARŻENIE POD ADRESEM PZB.

WARSZAWA. Niezasłużona przegrana z Czechami nie powinna nas zniechęcać, niemniej jednak zmusić powinna do zastanowienia się nad obsadą niektórych wag naszej drużyny reprezentacyjnej i znalezienie odpowiednich zastępców

W tej chwili piętą achillesową reprezentacji Polski jest waga musza. Chociaż Sowiński nie zawiódł pokładanych w nim nadziei t. zn. spełnił swe zadanie stawienia jako — takiego oporu Majdlochowi, to jednak nie jest on „muchą" godną drużyny dwukrotnego mistrza Europy. **Sowińskiemu brak „iskry bożej" talentu, który mieli w tej wadze tacy pięściarze jak: Moczko, Forlański, Rotholc, Czórtek, Sobkowiak, Rundstein, czy Kazimierski.**

Czy jest w chwili obecnej taki talent w wadze muszej w Polsce?

Odpowiadam jest. Jest nim mistrz Polski — Gumowski. Przyszedł czas, aby wreszcie coś o tym chłopcu napisać.

Trzeba odsłonić całą prawdę i wówczas okaże się, że Gumowski **jest niespotykanym samorodnym talentem, tej samej klasy co Rotholc, Kolczyński, Chmielewski czy Kupka.** Trzeba mu dać tylko wreszcie warunki do uprawiania boksu.

Mistrz Polski Gumowski urodził się w r. 1931 w Toruniu, czyli startując w mistrzostwach Polski liczył 16 lat podając fałszywie, że urodził się w r. 1929. Boks zaczął uprawiać w r. 1945 walcząc w wadze papierowej i odnosząc same zwycięstwa. **Trenował właściwie zupełnie sam, gdyż jego klub macierzysty** (początkowo „Maraton", później „Gryf"), był zbyt biedny, aby **móc utrzymać trenera.**

Oprócz boksu musiał 15-letni Gumowski ciężko pracować na życie „praktykując jako uczeń ślusarski w odległej od Torunia o 12 km. parowozowni. Drogę tę odbywał codziennie pieszo tam i z powrotem. 15-letni dzieciak w upał, deszcz i mróz przemierzał codziennie 24 km. po czym udawał się na obowiązkowy dwugodzinny trening który odbywał zupełnie sam, gdyż instruktora nie było.

Poczciwy „stary" Al. Grabowski, czy później **Krzemiński** byli sami słabsi technicznie od Gumowskiego, którego nikt nie wtajemniczał w zawiłe arkana techniki bokserskiej. Dodać też należy, że wiele było takich dni, gdy przyszły mistrz Polski nic więcej nie jadł przez cały dzień, prócz kromki suchego chleba, popitej kubkiem wody.

Nie należy więc dziwić się, że Gumowski nigdy nie mógł osiągnąć limitu muszej, i że do mistrzostw Polski wystąpił z kawałkiem ołowiu ukrytym w pantoflu. Do dnia dzisiejszego Gumowski nie może osiągnąć limitu muszej wagi, za to wie, co to znaczy omdlenie z głodu i tu jest klucz do jego słabej na razie formy.

Mimo takiego trybu życia Gumowski zdobył w 1946 roku — mistrzostwo Polski juniorów, zaś w r. 1947 — seniorów. Ma na rozkładzie Kamińskiego, Bednarka Ponantę przez k.o. Stasiaka, Strychalskiego Zielińskiego II, Szulca, Przybytniewskiego, Patorę, Borowicza i wielu innych.

„Wyższa polityka" kazała mu przegrać z Malakiem, przed wyjazdem do Dublina, mimo, że gonił poznańczyka przez trzy rundy po ringu i robił z nim dosłownie co chciał. W sezonie letnio — jesiennym chłopak osłabł, wyrósł i zniechęcił się. Czy tak być powinno?

Ryzykuję twierdzenie, że gdyby Gumowskiego wychowała Warta, czy ŁKS, byłby on dziś pierwszym naszym kandydatem do medalu



Gumowski

olimpijskiego, gdyż kluby te potrafiłyby dać mu przynajmniej odpowiednią wiekowi i siłom pracę, utrzymanie i trenera. Tego nigdy nie może dać klub prowincjonalny, i dlatego nie trzeba przeszkadzać w przechodzeniu zawodników małych klubów do dużych.

17 lat liczący Gumowski ma wielką przyszłość przed sobą — niech tylko PZB zwróci nań odpowiednią uwagę.

mjr. Atlas Stefan

„RODZYNKI" KRAKOWSKIE

LIST (NR. 1) DO REDAKCJI „SPORTU"
KOCHANY, ZNAJOMY MI (OSOBIŚCIE) REDAKTORZE!

Nie wiesz zapewne zarówno Ty, jak i Twoi czcigodni Czytelnicy, **a fanatycy sportu i „Sportu" o wielu ciekawych rzeczach, które wyobraźmy sobie, że znane są tylko mnie i kilku jeszcze wtajemniczonym. Dlatego też przesyłam Ci pierwszą garść rodzynek** i życzę szczerze smacznego!

Nie wiecie zapewne, że nie lubię flaków, za **wyjątkiem „flaków" kol. Prutkowskiego, ale znowuż wcale nie zamierzam mu „wypruć flaków" dlatego, że nie zgadzam się z nim w wielu poglądach. Wprost przeciwnie, wspólna, ale nie łapczywa konsumcja czyli też dyskusja nad zagadnieniami natury sielskiej i olimpijskiej może właśnie doprowadzić do bardzo dobrych wyników.**

Teraz zaś, ruszając ze startu postarajmy się przeskakiwać zręcznie wszystkie przeszkody, stojące na drodze Ty zaś Redaktorze, bądź nam dobrym starterem...

Nie wiecie może, moi drodzy, iż była w Polsce gra, w której osiągaliśmy wyniki, wobec których bledną nawet wyczyny Walasiewiczówny lub Kusocińskiego. Były nią — ale nie są, niestety, więcej — SZACHY! Czytając to słowo zmarszczysz zapewne, kochany Redaktorze, swe gładkie czoło i pomyślisz: cóż mają szachy wspólnego ze sportem?

Nie wiecie bowiem znowu, że według ostatnich postanowień Państwowego Urzędu WF i PW, instytucja ta obejmie również wkrótce dziedzinę szachów i otrzyma na ten cel poważne subwencje. — W Związku Radzieckim, zajmującym pod względem poziomu gry w szachy bezapelacyjnie pierwsze miejsce na świecie, podlegają one od dawna fiz. kulturze i liczą setki tysięcy zawodników.

Polska zaś w olimpiadach szachowych nie zajęła nigdy gorszego aniżeli piąte lub szóste miejsce, a raz jeden przypadł nam w udziale wspaniały puchar dla zespołowego mistrza świata, gdyż nie było drużyny, równej piątce: Rubinstein, Tartakower, Przepiórka, Frydman i Makarczyk.

* . * . *

A teraz spróbujmy sklasyfikować nasze kluby tenisowe.

Nonsensem jest chyba, aby Cracovię uważano za drugi klub w Polsce, gdyż jest wicemistrzem, a np. gliwicki Piast lub mój rodzimy Krakus nie miały miejsca w **hierarchii dlatego, że odpadły** w swych okręgach.

O miejscu danego klubu w kolejności ogólnopolskiej powinna, moim zdaniem, decydować jakość wraz z ilością zawodników, a liczbowo przyznawać się będzie odpowiednią ilość punktów za miejsca, poczynając od ostatniego, aż do pierwszego według mojej jako najobszerniejszej listy.

Za każdego juniora spośród pierwszych 10 dolicza się po 1 pkt.

Na to, że stosując podobny system Skonecki jest „wart" 13 pkt., a Jędrzejowska 9, nie mam już lekarstwa. A więc:

1. **Pogoń Katowice 40 pkt (Kończak 11 pkt., Niestrój 10, Bratek 9,** Chytrowski 8, Wilczkowa 1, junior 1).
2. Legia Warszawa 39 pkt. (Skonecki 13, Hebda 12, Jelonek 1, Kosiński 1, Rudowska 8, juniorzy 4).
3. Cracovia 27 pkt., (Olejniszyn 9, Tłoczyński 6 pkt., Herbst, Gajewski 1, Łabużek 1, Szeraucówna 2, juniorzy 4).
4. Piast Gliwice 16 pkt., (Kołcz II 5, Wojciechowski 2, Gutsfeld 1, Buchalik 1, Popławska 7)
5. MKS Sopot 13 pkt., (Bełdowski 7, Mrokowski 3, Korneluk 1, Niewiadomska 2).

6—7 Krakus 12 pkt., (Horain 6, Kołcz I. 2, Kołczowa 3, junior 1).
6—7 Zjednoczeni Poznań 12 pkt. (Piątek 7, Fraszewski 1, Jaśkowiakówna 4)
8. MKS Bydgoszcz 9 pkt., (Jędrzejowska J.).
9—10. WIMA Łódź 6: (Borowczyk i Skonecki II po 3 pkt.).
9—10. Solali Żywiec 6 (Okrzesikówna-Kamińska).
11—13 TKS Szczecin 5 (Tomaszewski 3, Popławski 2).
11—13 Radomiak 5 (Kurman 4, Kania 1).
11—13 HCP Poznań 5 (Hojanówna).
14—15 ŁKS 1 pkt. (Paichlowa).
14—15 BBTS 1 pkt (Rychter).

Tylko klub WIMA Łódź **może się uważać za poszkodowany wg.** tego zestawienia.

* * *

Namawiam do dobrego...

Przypuszczam, że wiesz, czcigodny **Redaktorze, jaki jest najdroższy przedmiot w Polsce, oczywiście w stosunku do cen przedwojennych.** Przychodzi Ci **oczywiście na myśl piłeczka ping-pongowa** — nieprawdaż?

Wobec niej, to bledną ze wstydu wszelkie „twarde" lub „miękkie", nie wytrzymując uczciwej konkurencji. Wypada bowiem dziś jeszcze płacić 750 razy po 20 (przedwojennych) groszy za parę gramów celuloidu oraz niewymierną wagę importowanego wewnątrz tych kulek angielskiego powietrza.

Współczując przeto niezamożnym klubom, którym sprzed nosa bogatsze stowarzyszenia **wykupują sprzęt; namawiam wszystkich,** co niepotrzebnie sprowadzają z zagranicy **żyletki, koce, nylonowe** pończochy, aby zastanowili **się, że bez porównania więcej będą** mogli zarobić na otrzymanych od **swych znajomych przyborach** sportowych. Gwarantuję, że znajdą mnóstwo nabywców.

Niech przekonają się i poproszą którykolwiek większy klub o listę potrzebnych przyborów a otrzymają sporą litanię. **Dostarczając nieosiągalnych w naszych sklepach artykułów sportowych — zasłużą się bezsprzecznie dla dobra całego sportu polskiego!**

Jestem przekonany, kochany Redaktorze, że przyznajesz mi rację i odwzajemniasz uścisk dłoni, który równocześnie załączam

Twój — WITOLD HORAIN

PS. DO CZYTELNIKÓW: W **naszym polskim sportowym „cieście"** tkwią głęboko rozmaite rodzynki. Jeśli więc chcesz, Czytelniku, aby ujrzały one światło dzienne, prześlij je Horainowi (Kraków, Basztowa 18, pierwsze piętro), aby je odpowiednio przyprawił i podał **do spożycia nawet w bezciastkowe czwartki w „Sporcie".**

Zwycięstwa WIDZEWA
W TARNOWIE
OCZEKUJE ŁÓDŹ

Łódź (tel. wł.) Łódź z pewnym niepokojem i trwogą oczekuje najbliższej niedzieli, w której odbędzie się decydujące o wejście do ligi spotkanie pomiędzy Widzewem a Tarnovią w Tarnowie

Łódź żyje nadzieją że piłkarze Widzewa nie załamią się psychicznie i nie sprawią zawodu swym kibicom.

Mecz Widzew — Tarnovia ma ogromne znaczenie nie tylko dla przedmieścia Łodzi Widzewa, ale również dla samej Łodzi, która podobnie jak Kraków, Warszawa czy Śląsk pragnie posiadać dwie ligowe drużyny.

Nie piszemy w danej chwili, jakie panują nastroje wśród piłkarzy Widzewa, wiemy jednak, że drużyna ta postawi wszystko na jedną kartę i zagra ambitnie, by nie stracić ostatniej szansy na zaawansowanie do ekstraklasy.

Widzew zdaje sobie doskonale z tego sprawę, że w najbliższą niedzielę albo będzie entuzjastycznie witany w Łodzi po powrocie z Tarnowa, albo też zmuszony będzie dalej wegetować w A-klasie.

Odpowiedzi Redakcji

Bokserska reprezentacja Polski — Za pozdrowienia z Bratysławy serdecznie dziękujemy.

Adam Korzeniowski, Lublin — Chętnie umieścimy wszelki materiał, nadesłany nam z tamtejszego terenu. Dołożymy wszelkich starań, aby „Sport" ukazywał się w Lublinie we wtorki i piątki rano.

Ryszard Manugiewicz, Łódź. — Cieszy nas, że „Sport" jest ulubionym pismem Pana. Zmuszeni względami technicznymi musimy chwilowo numery czwartkowe wydawać na zmniejszonym formacie, jednak w najbliższej przyszłości wydania te ukazywać się będą w formacie poniedziałkowym.

Artur Janiec, Katowice. — Sprawa wyjazdu piłkarskiej reprezentacji Polski na tournee do Meksyku nie została jeszcze definitywnie załatwiona. Na propozycję Meksykańskiego Zw. Piłki Nożnej, PZPN przedstawił w drodze korespondencyjnej swoje warunki i oczekuje na odpowiedź.

„Gimnazjaliści z Poznania" — **Postulaty Wasze przyjęliśmy do wiadomości i w miarę możliwości postaramy się je uwzględnić. Przy tej okazji zawiadamiamy, że „Sport" przygotowuje dla sportowców szkolnych** całej Polski miłą niespodziankę.

Roman Kowalczyk, Gdynia — Siedzibą PZB jest Poznań i pozostanie nią do najbliższego walnego zgromadzenia, gdyż tylko uchwałą takiegoż zebrania może być ona przeniesiona.

DROBIAZGI Z POZNANIA

✱ **WEDLE KURSUJĄCYCH** pogłosek w Poznaniu znany lekkoatleta i 10-bójowiec Adamczyk miał zdeklarować się występować w barwach Kolejowego Klubu Sportowego — Poznań, podobnie jak to uczynił Szymoszek z Śląska.

Utrzymuje się pogłoska, że Adamczyk miał również zaofiarować swe usługi KS Warta — Poznań. W każdym razie widać, że Adamczyk ciąży do Poznania, gdzie — jak sam oświadczył ma większe możliwości treningowe.

✱ **POZNAŃSKI OKRĘG KAJAKOWY** liczy 6 klubów, które mają 522 członków, z których 155 uprawia ten sport w charakterze zawodników. Kluby te posiadają 106 kajaków jedynek, dwójek oraz czwórki a ponadto 17 łodzi motorowych.

✱ **ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE POZNAŃSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ** odbędzie się w dniu 18 stycznia 1948 r.

Okręg liczy obecnie 154 kluby. Bardzo żywą działalność wykazują **kluby** na Ziemi Lubuskiej, których jest w tej chwili pełne 50. Należało by tylko utrzymać większą łączność z tymi klubami, co jest tylko możliwe przez odpowiednie zniżki na przejazd kolejami dla drużyn sportowych, gdyż spotkania na terenie Ziemi Lubuskiej kończą się przeważnie deficytowo

✱ **5 WZGL. 10 ZŁ.** dopłaty do biletów na imprezy sportowe pobierane przez Wojewódzką Radę Wychowania Fizycznego w Poznaniu, zostaną przeznaczone na odbudowę stadionu reprezentacyjnego w stolicy Wielkopolski oraz na rozbudowę ośrodków sportowych na terenie województwa poznańskiego wraz z Ziemią Lubuską.

✱ **KAJAKOWCY** poznańscy, którzy zajęli większość miejsc na ostatnich mistrzostwach Polski a m. in. zdobyli również tytuły mistrzów na Dunajcu, w wyścigach górskich trnować będą w okresie zimy w basenach zimowych jednego z miejscowych klubów wioślarskich.

Czasy uzyskane przez poznańskich kajakowców nie wiele odbiegają od czołowych reprezentantów na poszczególnych dystansach. Po sumiennym treningu, byłoby wskazane by nasi reprezentanci zmierzyli się z dobrą klasą zagraniczną. W razie zdania egzaminu na celująco — nie trudno było by o paszport na igrzyska olimpijskie.

✱ **O stałym rozwoju piłki ręcznej wśród pań i panów na terenie Wielkopolski świadczy fakt, że ilość klubów w ciągu roku wzrosła o 100 proc. Obecnie Pozn. OZPR liczy 25 członków klubów.**

Z chwilą oddania w najbliższym czasie zimowej hali w Ośrodku WF do treningów, winna się również poprawić forma grających.

PO 3 LATACH NAMYSŁU
ZAPAŚNICY ZDECYDOWALI SIĘ NA MECZ
MIĘDZYPAŃSTWOWY

KALENDARZYK IMPREZ NIEDZIELNYCH W ZAGŁĘBIU I NA ŚLĄSKU

Katowice. W nadchodzącą niedzielę 30 bm. rozegranych zostanie dalszych 7 meczów o mistrzostwo klasy A Śl. OZPN.

GRUPA I-sza

W Knurowie miejscowa Concordia grać będzie z Koszarawą Żywiec.

W Katowicach odbędą się 2 mecze w tej grupie: W pierwszym z nich Pogoń grać będzie z BBTS Bielsko ,a w drugim WMKS zmierzy swe siły z Piastem Pawłów.

GRUPA II-ga

W Michałkowicach Wyzwolenie spotka się z Błyskawicą Radlin.

W Katowicach Baildon grać będzie z Siemianowiczanką.

GRUPA III-cia

W Radzionkowie Ruch gościć będzie obecnego leadera grupy lipiński Naprzód.

W Tarnowskich Górach, tamt. Śląsk spotka się z jedenastką Huty Pokój z Nowego Bytomia.

OSTATKI NA OPOSZCZYŹNIE

Bytom (tel. wł.) Najbliższa niedziela przyniesie tylko 3 ostatnie mecze o mistrzostwo klasy A Opolskiego OZPN, w rundzie jesiennej.

Dwa spośród nich będą miały decydujący wpływ na zajęcie pierwszych miejsc w obu grupach.

W Bytomiu drużyna Liniarni gościć będzie jedenastkę Odry z Opola. W razie zwycięstwa gospodarzy co jest bardzo prawdopodobne zdystansują oni obecnego leadera gliwickiego Piasta i sami zostaną jesiennym mistrzem grupy.

W Chruszczowie zaciekły bój stocza drużyny RKS Kop. Szombierki i Zjednoczenie Zabrze. Zwycięstwo jednej z tych drużyn utoruje jej drogę do zajęcia pierwszego miejsca w grupie drugiej.

Trzecie spotkanie, które rozegrane zostanie w Zabrzu, pomiędzy miejscową Pogonią, a rezerwą ligowej Polonii bytomskiej nie będzie już miało tego ciężaru gatunkowego, co dwa pierwsze mecze.

TYLKO DWA MECZE w ZAGŁĘBIU

SOSNOWIEC. (tel. wł.) Na terenie Zagłębia w nadchodzącą niedzielę 30 bm., rozegrane zostaną tylko dwa mecze o mistrzostwo klasy A.

W pierwszym z nich w Niemcach tamtejszy RKS Zew, spotka się z będzińską Sarmacją.

W drugim meczu, który rozegrany zostanie w Będzinie, RKU Sosnowiec grać będzie z RKS Zagłębianką Będzin.

ZAGŁĘBIOWSKA KLASA A

Sosnowiec. W dniu 25 bm. Zarząd Zagłęb. OZPN rozpatrywał odwołanie RKS Sarmacja co do unieważnienia przez WG i D Z.O.Z. PN meczu Sarmacja — RCKS Czeladź, wygranego przez Sarmację w stosunku 1:0.

Po dokładnym zbadaniu zarzutów RCKS Czeladź, uczynionych sędziemu tego meczu ob. Sobierajowi, Zarząd ZOZPN postanowił unieważnić decyzję WG i D i zweryfikować spotkanie zgodnie z wynikiem na boisku.

W związku z tym Sarmacja posiada obecnie 11 pkt. i zajmuje drugie miejsce w tabeli, a mając do rozegrania jeszcze jeden mecz z outsiderem mistrzostw Zewem Niemce posiada wszelkie szanse na zdobycie jesiennego mistrzostwa kl. A. ZOZPN.

Tabela rozgrywek przedstawia się obecnie następująco:

1) RKS Zagłębie	9	12	36:17
2) RKS Sarmacja	8	11	21:16
3) RKS Czarni	8	10	22:17
4) RKS Będzin	9	10	24:28
5) RCKS Czeladź	8	9	25:15
6) RKS Zagłębianka	8	9	22:14
7) Cyklon	9	8	22:27
8) Płomień Milowice	9	7	22:30
9) RKU	5	2	16:20
10) Zew Niemce	7	2	6:32

W niedzielę w WARSZAWIE POLSKA - CSR W ZAPASACH

NA CZOŁO niedzielnych imprez sportowych wysuwa się niewątpliwie międzypaństw. mecz **zapaśniczy Polska - Czechosłowacja który odbędzie się w Warszawie.**

Będzie to pierwsze od chwili zakończenia wojny wystąpienie naszych zapaśników w skali międzynarodowej. Nareszcie kpt. Polskiego Związku Atletycznego wykazał „trochę" inicjatywy i zdecydował się na ten krok, aby wypróbować siły naszego zapaśnictwa.

Odbyli już spotkania międzypaństwowe nasi piłkarze, lekkoatleci, bokserzy, koszykarze i inni, i w niedzielę będziemy mieli wreszcie występ zapaśników.

SAM FAKT, że nasi zapaśnicy spotkają się z zawodnikami zagranicznymi witamy, jako miłośnicy i znawcy, fachowcy i sympatycy pięknego sportu, jakim są walki francuskie z wielką radością, entuzjazmem i zadowoleniem.

Niedzielny występ zapaśników czeskich na terenie Polski wzbudził wielkie zainteresowanie w kołach sportowych naszego społeczeństwa.

To że, dopiero prawie po trzech latach po odzyskaniu naszej niepodległości odbywamy pierwsze spotkanie naszej reprezentacji zapaśniczej z zagranicą, jest do pewnego stopnia winą władz Polskiego Związku Atletycznego, który nie wykazywał do chwili ostatnich mistrzostw odbytych w Radomiu aktywności i jakiejkolwiek bądź prężności, poprzestając jedynie i stale na twierdzeniu, **„że jeszcze nie pora na tego rodzaju występ naszych zapaśników, gdyż poziom zapaśnictwa jest bardzo niski, —** niższy od przedwojennego".

Twierdzenie kpt. PZA, że poziom jest niski było zupełnie błędne i nie uzasadnione. Stan bowiem i poziom techniczny naszego zapaśnictwa, ani rok temu, ani obecnie nie był i nie jest gorszy od przedwojennego.

Jeżeli ostatnia wojna i straszna okupacja zabrała nam najlepszych — „asów' — lekkoatletów, piłkarzy, bokserów czy innych — to ku ogólnemu zadowoleniu nasi zapaśnicy przeżyli ten ciężki okres z wyjątkowo dużym szczęściem. Pozostali bowiem przy życiu nasi starzy mistrzowie i rutyniarze, jak: **Rokita, Bajorek, Gołaś, Kulesza, Książkiewicz, Kozerski, Marcok, Jasiński, Kusz i wielu innych.**

Jak można było twierdzić mając taki bogaty materiał ludzki, że poziom jest niski. Można by się nawet z tym zgodzić, że jest niski, — zresztą myśmy nigdy nie byli potęgą w zapaśnictwie amatorskim — ale nie możemy się w żadnym wypadku zgodzić z tym, że jest niższy od przedwojennego. Toteż nasza nieobecność na mistrzostwach Europy w Pradze, jest niczym nieusprawiedliwiona i była błędnym pociągnięciem organizacyjnym i taktycznym, jeżeli chodzi o rozwój naszego zapaśnictwa.

Zresztą znane jest czytelnikom stanowisko nasze, jakie zajmowaliśmy swego czasu w tej sprawie. Ten, który nie startuje i nie bierze udziału w tego rodzaju imprezach, nie może twierdzić — ani to, że poziom jest niski, ani też tego, że poziom jest dobry wzgl. wysoki.

JEŻELI dotąd nasi zapaśnicy nie występowali na arenie międzynarodowej, trudno nam dzisiaj stawiać jakiekolwiek horoskopy w związku z niedzielnym meczem z Czechami. Nie mamy bowiem dotąd żadnego przeglądu naszych sił.

Gdyby nasi zawodnicy — przynajmniej trzech — wyjechali do Pragi zamiast kierownictwa, moglibyśmy dzisiaj coś przewidywać, typować wzgl. stawiać.

Niestety w tej sytuacji możemy się tylko oprzeć na danych sprzed 39 roku i na wynikach osiągniętych przez zapaśników RKS „Siła" Mysłowice, i RKS „Legia" Kraków i Huta „Pokój", którzy walczyli już z zawodnikami czechosłowackich Klubów „Bata" Zlin i „Helas" Morawska Ostrawa.

Opierając się na powyższym i dodając jeszcze do tego, że Czesi mieli możliwości trenowania w czasie wojny, których nasi sportowcy nie mieli ,możemy twierdzić, że do tego spotkania przystępujemy z tymi samymi szansami co dotąd tj. do roku 1939 gdy Czesi byli lepsi od nas. Nie znaczy to, że mecz mamy z góry przegrany, ale szanse drużyny czeskiej są lepsze i chylą się lekko na ich stronę.

NIE ZNAMY dotąd składu obydwu reprezentacji. Zapaśnicy polscy znajdują się w tej chwili na Bielanach w Warszawie na obozie kondycyjnym i nie wiemy jaki skład wystawi kpt. PZA, do tego spotkania, śmiemy jednak sugerować, że w tej pierwszej powojennej reprezentacji zapaśniczej Polski winni się znaleźć od wagi muszej do ciężkiej: **Rokita, Toboła** (rewelacja ostatnich mistrzostw w Radomiu) **Stróżak, Świętosławski, Gryt, Gołaś, Radoń, i Bajorek** (tutaj należy zrobić przesunięcie Radonia z wagi średniej do półciężkiej, zaś Bajorka z półciężkiej do ciężkiej.

To byłby w tej chwili najsilniejszy skład na jaki nas stać.

NIE MAJĄC zestawienia poszczególnych par, nie możemy omówić pojedyńczo szans naszych zawodników. Jest jednak rzeczą pewną i zrozumiałą, że każda strona wystawi najlepszych. **Wydaje się jednak, że nie wszyscy nasi najlepsi będą lepsi od najlepszych Czechów.**

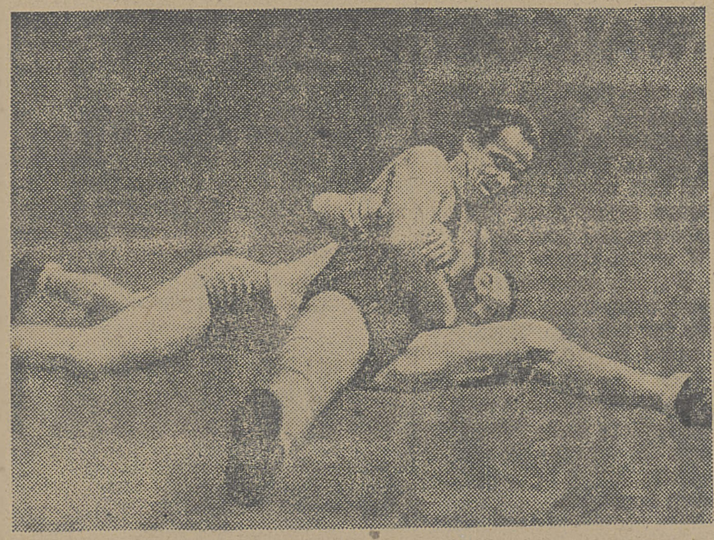
Znając jednak ambicję, chęć zwycięstwa, silną wolę i wielką ofiarność naszych zapaśników powinniśmy z Czechami zremisować a o ile nie, to w każdym wypadku osiągnąć lepszy wynik od naszych bokserów.

Najsilniejszymi punktami naszej ósemki to Rokita, Gryt i Bajorek.

Niespodziankę może sprawić nam utalentowany, młody Toboła.

Niedzielnego wyniku meczu międzypaństwowego Polska - Czechosłowacja oczekujemy ze spokojem, wiedząc, że reprezentanci nasi walczyć będą na poziomie, który wstydu tej gałęzi sportu w Polsce napewno nie przyniesie.

Stachon Roman



Świetny zapaśnik Warszawy Świętosławski kładzie na łopatki Wiciaka (Kraków).



Fragment z walki Stróżak (Kr) i Skolimowski (Warszawa) na zapaśniczych mistrz. Polski w Radomiu.

OBSADA SĘDZIOWSKA PIERWSZYCH SPOTKAŃ LIGI KOSZYKOWEJ

Kraków, (tel.) WSS PZPR wyznaczył następującą obsadę rozgrywek w dniu 30 bm., które inaugurują mistrzostwa Ligi Koszykowej 1947—48:

w Poznaniu: Warta—KKS (Poznań) sędziowie: Krotkiewski i Szeremeta,.

w Warszawie: RKS Znicz — AZS (Warszawa) — Ejmo i Pachla,

w Krakowie: Wisła—AZS (Kraków) — Bretes i Kłyszejko,

w Łodzi: YMCA (Łódź) — RKS TUR (Łódź) — Mochnacki i Rybka,

Na 6 i 7 grudnia br. obsada jest następująca:

Poznań: KKS — RKS Znicz (Pruszków) i Warta — Znicz sędziowie: Eberhardt i Rusiecki,

Kraków: AZS — TUR (Łódź) i Wisła — TUR — Olszewski i Staszak,

Gdańsk: YMCA (Gdańsk) — YMCA (Łódź) — Czmoch i Miszczuk.

Czy dojdzie do skutku?

RUCHLIWA sekcja piłki ręcznej AZS Warszawa ma zamiar w przyszłym roku zorganizować czwórmecz piłki siatkowej z udziałem akademickich reprezentacyj ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Czechosłowacji i Polski.

ROZMAITOŚCI Z OPOLSZCZYZNY

KS ODRA OPOLE — KS POGOŃ KATOWICE 10:6

OPOLE. (WS) Rozegrane w niedzielę 23 bm. zawody bokserskie Odra Opole — Pogoń Katowice o mistrzostwo klasy B zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:6.

W poszczególnych walkach uzyskano następujące wyniki:

waga musza: Krakus (O) uzyskał po równorzędnej walce wynik remisowy z Pankiewiczem (P).

waga kogucia: Świdrak I (O) zwyciężycł Baryczkę (P), który poddał się po 2 starciu. Zawodnik Odry zrobił ostatnio duże postępy i poprawił się w walce w zwarciu.

waga piórkowa: Zarzyckiemu (O) przyznano remis w spotkaniu z Pokładnikiem (P) mimo, iż zawodnik Odry miał walkę wyraźnie wygraną.

waga lekka: Poprawiający się z każdym spotkaniem Niekrasz (O) znokautował w II starciu Ramolę (P).

waga półśrednia: Marciniak (O) po najbrzydszej walce wieczoru uległ na punkty Grochowskiemu (P).

waga średnia: Krzemiński (O) stoczył z Bizamcem (P) najładniejszą walkę. Zwycięstwo punktowe odniósł zasłużenie zawodnik Pogoni, który wyraźnie przeważał szczególnie w III starciu. Krzemiński walczył w tym dniu poneiżj swej normalnej formy.

waga półciężka: Gądek (O) zdobył punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

waga ciężka: Jakubczyk (O) występujący po raz trzeci w ringu odniósł swoje drugie zwycięstwo przez ko. pokonując zawodnika Pogoni Orszulika w III starciu przez tech, ko.

⊙ **Na marginesie** tego spotkania trzeba zaznaczyć, że od ostatniego spotkania zawodnicy pracujący pod kierownictwem trenera Michniewicza znacznie się podciągnęli. Nauczyli się przede wszystkiem atakować co było dotychczas słabą stroną tej drużyny.

Treningi bokserskie KS Odra odbywają się we wtorki i piątki od godz. 19-ej do 21-ej w sali II. Gimnazium przy ul. Le Ronda.

⊙ **Przechodząca** ostry krzyzys drużyna piłkarska Odry w ostatnim meczu z Pogonią (Zabrze) wypadła znowu nader słabo, szczególnie w linii napadu, który niepotrzebnie bawił się na cizkim błotnistym terenie w zawiłe kombinacje.

Nadzieją na przyszłość Odry są natomiast juniorzy. 14 — 15 letni chłopcy zagrywają już dziś nieźle i za pewien okres klub będzie posiadał z nich pociechę.

Dużą zasługą w wychowaniu posiada ob. Miciak, który całą duszą oddał się tym najmłodszym piłkarzom. Dzielnie sekunduje mu ob. Trojanowski — czynny zawodnik drużyny juniorów, który w ostatnim spotkaniu z Pogonią zadebiutował już nawet w pierwszej drużynie uzyskując w niej stałe miejsce.

⊙ **Sekcja hokejowa KS Odra** pilnie przygotowuje się do nowego sezonu. Już od miesiąca prowadzi zaprawę suchą na sali PKS-u przy ul. Odrodzenia. Treningi odbywają się pod kierownictwem ob. Zołędziowskiego we wtorki i piątki od godz. 19-tej.

Dużą pomoc w urządzeniu przyszłego lodowiska wykazują tutejsze zakłady z dyr. Brzezinką na czele, które uruchomiły pompę nawadniającą staw obok starostwa. Na stawie tym będzie urządzone boisko do hokeja oraz ślizgawka. Oświetlenie lodowiska będzie w tym roku jeszcze uzupełnione o kilka dalszych żarówek.

PRZEMYŚL MELDUJE

„WIATEK" biurokratyczny rzeszowskich władz pięściarskich

⊙ **NA DZIEŃ** 23 bm. przewidywane były w Przemyślu zawody pięściarskie między lokalnymi drużynami Polonią i Błyskawicą.

Jakież zdziwienie wywołał otrzymany na trzy dni przed terminem zawodów — telegram od władz okręgowych rzeszowskich, w którym zabrania się Błyskawicy urządzenia takowych zawodów, ponieważ w dniu 23 odbyć się ma w Rzeszowie Walne Zebranie Związku Okręgowego, gdzie obecność delegatów Polonii i Błyskawicy jest konieczna i obowiązkowa...

Ponieważ Błyskawica poczyniła przygotowania do zawodów międzyinnymi zostały one zaafiszowane — przeto kier. Błyskawicy nie pozostało nic innego, jak wysłać specjalnego delegata do Rzeszowa i, dla pewności telegram, z zapewnieniem, iż mimo przewidzianych na dzień 23 bm. zawodów — delegaci Błyskawicy i Polonii przybędą na to zebranie!

Istotnie zadziwiająca jest „troskliwość" rzeszowskich władz pięściarskich nad rozwojem sportu pięściarskiego na tut. terenie...

⊙ **W UB. TYGODNIU** zawody bokserskie Polonia — WKS. Pościg rozpoczęto prawie z godzinnym opóźnieniem z tej przyczyny, iż brak było światła elektrycznego.

Mamy już znów świeży „figiel" Elektrowni do zanotowania. Ot zawody prowadzone na hali przemyskiej w dniu 23 bm. Polonia — Błyskawica zostały przy stanie punktowym 7:5 dla Polonii przerwane — ponieważ Elektrownia znów zawiodła...

⊙ **PIĘSCIARZI POLONII** przemyskiej, wagi średniej Mryc E. przeniósł się do Wrocławia, gdzie zamierza zasilić jedną z tamt. sekcji bokserskich.

⊙ **KAZIMIERZ KOCZAPSKI** (Czuwaj — Przemyśl) reprezentant Przemyśla w piłce nożnej (bramkarz) siatkarz i koszykarz nosi się z zamiarem zmiany barw klubowych, najprawdopodobniej do KS Polonia — Bytom.

⊙ **PRZEMYSKIE** sfery sportowe obiegają niepokojące wiadomości o losach przemyskiej hali sportowej!

Z racji tego, że w Rzeszowie przystąpiono — z dużym nakładem finansowym — do urządzenia hali sportowej przy ul. Dąbrowskiego — kompetentne czynniki rzeszowskie zamierzają podobno oddać przemyską halę pod zarząd międzyklubowego komitetu.

Projekt ten — gdyby okazał się istotnym — należy uważać stanowczo za chybiony, gdyż do zupełnego urządzenia hali tej konieczny jest jeszcze spory wkład materialny którego od miejscowych klubów stanowczo nie można wymagać — wobec krytycznej ich sytuacji materialnej.

Przemyska hala sportowa powinna w dalszym ciągu pozostać w sprawnych rękach Woj. Władz WF i PW, gdyż dotychczasowa opieka nad tym wspaniałym obiektem sportowym — będącym chlubą „świata" sportowego Przemyśla — daje pełną rękojmię jej egzystencji!

⊙ **DO PRZEMYŚLA** nadeszła smutna wiadomość o śmierci na emigracji jednego z najwybitniejszych starszej daty działaczy Radwańskiego Wacława, pierwszego prezesa TS. Polonia w Przemyślu. — po II-giej wojnie światowej.



Drużynowy mistrz bokserski Pomorza Zjednoczeni Bydgoszcz, który przegrał ub niedzieli z mistrzem Polski ŁKS-em.

„DZIELNY OJCIEC 6 DZIECI
CHCE ZWYCIĘŻYĆ
mistrza świata JOE LOUISA”

JAK AMERYKAŃSKA PRASA REKLAMUJE spotkanie LOUIS-WALCOTT

NOWY JORK. — Donosiliśmy w swoim czasie o reklamie prowadzonej przez prasę amerykańską przed meczem tenisowym Kramer — Riggs.

Obecnie amerykańska reklama rozpoczęła kampanię dokoła spotkania bokserskiego o mistrzostwo świata wagi ciężkiej Joe Louis — Joe Walcott. Mecz ten odbędzie się 5 grudnia ,br.

Joe Louis jest bokserem dla którego trudno jest w chwili obecnej znaleźć przeciwnika. Spotkania w wadze ciężkiej stały się w Ameryce mało atrakcyjne. Jak zainteresować znudzonych boksem Jankesów meczem Louis — Walcott?

Ale Ameryka nie byłaby Ameryką, gdyby nie potrafiła znaleźć na to sposobu.

Ostatnio ukazały się więc w dziennikach amerykańskich rewelacyjne wiadomości jakoby Walcott był tym pięściarzem, który znokautował już Louisa. Według tych wiadomości Walcott zaangażowany został w swoim czasie przez mistrza świata wagi ciężkiej jako sparring-partner W obozie Louisa w Pompton Lake Walcott podczas treningu zadał swemu pracodawcy tak potężny cios, że ten powędrował na długi okres czasu w „krainę marzeń“. Rezultat tego nokautu był taki, że Walcott wyrzucony został z obozu.

W wiadomość tę dużo Amerykanów wierzy. Ci, którzy nie wierzą interesować się jednak będą spotkaniem w dniu 5 grudnia.

A oto inny sposób reklamy amerykańskiej na zapełnienie hali Madison Square Garden.

Gazety amerykańskie przynoszą „szlagierowa“ wiadomość pod tytułem: „OJCIEC SZEŚCIORGA DZIECI. TWIERDZI, ŻE POKONA MISTRZA ŚWIATA LOUISA“.

Ażeby poruszyć momenty uczuciowe czytelnika, dziennikarze USA przedstawiają dokładnie życie rodziny Walcott'ów. Piszą więc, że Walcott jest dobrym ojcem, który myśli o przyszłości swego licznego potomstwa chce swe dzieci wykształcić i zapewnić sobie egzystencję na stare lata.

Dlatego to Walcott postanowił walkę z Louisem wygrać za wszelką cenę.

W walce tej nie ma on nic do stracenia a dużo do zyskania. Jeżeli przegra otrzyma 20 tysięcy dolarów co na stosunki amerykańskie nie jest zbyt dużo Jeżeli zaś wygra dostanie 150 tysięcy dolarów, zostanie mistrzem świata i... tu prasa amerykańska opisuje plany Walcotta na przyszłość .

Nie ulega wątpliwości, że przy takiej propagandzie Ameryka w spotkaniu Louis — Walcott sympatyzować będzie z dzielnym „czarnym“ ojcem, 6-iu „czarnych“ dzieci. I dlatego dochód z meczu mają już dziś organizatorzy zapewniony.

Jeżeli chodzi o Louisa to w jednym z ostatnich wywiadów oświadczył on, że nigdy z Walcottem nie walczył i nigdy nie był przez niego znokautowany. „Fanfarona“ tego za jego kłamstwa znokautuję w I-szej rundzie — powiedział mistrz świata dziennikarzom amerykańskim.

ŚW. BIUROKRACY ZMARŁ!

Katowice. Podawaliśmy tydzień temu o zarządzeniu władz skarbowych na Śląsku, nakazującym wykupienie świadectwa handlowego stowarzyszeniom sportowym.

Obecnie dzięki interwencji wice wojewody Nantke - Namirskiego, przewodniczącego Woj. Rady WF i PW, związki sportowe zostały zwolnione od obowiązku wykupywania zezwoleń przemysłowych.

WROCŁAW

*** W NADCHODZĄCĄ** niedzielę, 30 bm. we Wrocławiu gościć będzie czołowa ósemka pięściarska Śląska Zryw Świętochłowice, która walczyć będzie z IKS Wrocław.

W ramach tego meczu dojdzie do interesującego spotkania w wadze lekkiej pomiędzy Walugą a Rademacherem.

*** RÓWNIEŻ** w nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się bokserskie mistrzostwa kl. B Dolnośląskiego OZB, w których ostatecznie weźmie udział 10 drużyn, podzielonych na dwie grupy.

*** W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ** gościć będzie we Wrocławiu drużyna pingpongowa Cracovii, która w pierwszym dniu spotka się z miejscowym zespołem Społem, a drugiego dnia walczyć będzie z repr. Wrocławia.

*** JUŻ W NAJBLIŻSZĄ SOBOTĘ** rozpoczną się mistrzostwa Dolnego Śląska w piłce siatkowej pań i panów. Najpoważniejszymi pretendentami do tytułu mistrzowskiego w tym roku będą drużyny AZS-u. Społem i Juvenii.

ZAPAŚNICY ŚLĄSCY WALCZYĆ BĘDĄ W CZECHOSŁOWACJI

Katowice. Jak się dowiadujemy Śl. OZLA zakontraktował trzy występy zapaśniczej reprezentacji Śląska w Czechosłowacji, w pierwszych dniach grudnia. Zapaśnicy śląscy walczyć będą w Czechosłowacji pod firmą Katowic i pierwsze spotkanie rozegrają 12 grudnia br. w Pradze z repr. tego miasta. Następnego dnia — 13 grudnia spotkają się oni z reprezentacją Roudumic. Trzeci mecz Katowice — Usti nad Łabą, odbędzie się 14 grudnia br.

Reprezentacja Śląska oparta będzie na zawodnikach Huty Pokój z Nowego Bytomia i RKS Siły z Mysłowic. W drużynie śląskiej znajdować się będzie trzech mistrzów Polski: Morcok, Gryt i Gołaś.

DODDS NIE WEŹMIE UDZIAŁU W OLIMPIADZIE

NOWY JORK. Gil Dodds, najlepszy zawodnik amerykański w biegu na jedną milę, zrezygnował ze startu na Olimpiadzie londyńskiej w przyszłym roku, ponieważ przygotowuje się do końcowych egzaminów. Dodds, zwany w Ameryce „Latającym Pastorem“, jest studentem teologii.

LIGA KOSZYKOWKI RUSZA ZE STARTU
W niedzielę „DERBY LOKALNE“ Warszawy, Krakowa, Poznania i Łodzi

KATOWICE. W nadchodzącą niedzielę 30 bm. rozegrane zostaną cztery pierwsze mecze o mistrzostwo ligi koszykowej.

Tak się złożyło, że wszystkie one będą posiadały charakter „derbów“ lokalnych.

W Warszawie Znicz Pruszków zmierzy się z tegorocznym mistrzem Polski **AZS-em Warszawa.**

AZS był na wiosnę zespołem bez konkurencyjnym w kraju. Mistrzostwo Polski zdobył w sposób bezapelacyjny, zwyciężając najgroźniejszych swych rywali Wartę Poznań, KKS Poznań i Wisłę Kraków bez straty punktu. Najsilniejszą jednak formacją akademików warszawskich była obrona z Maleszewskim na czele, a... **Maleszewski z Ulatowskim przenieśli się do Łodzi i podpisali zgłoszenia dla YMCI.**

Utrata tych dwu zawodników oznacza poważne osłabienie AZS-u, i sympatycznej drużynie warszawskiej trudno będzie powtórzyć sukces zeszłoroczny w lidze. Mecz z Zniczem, który poza ambicją i szybkością nie wiele reprezentuje powinien jednak AZS zdecydowanie wygrać.

W Łodzi najpoważniejszy obecnie zdaniem fachowców od piłki ręcznej kandydat do tytułu mistrza Polski na r. 1948 YMCA ŁÓDŹ powinna mieć również łatwą przeprawę z TUR-em, który awans do Ligi zdobył sobie dopiero po eliminacjach z ŁKS-em.

Trudniejsze zadanie od AZS-u warszawskiego i łódzkiej YMCI będzie miała krakowska **WISŁA** która zmierzy się z AZS-em krakowskim.

W roku ubiegłym Wisła zdobyła mistrzostwo Krakowa po ciężkiej walce z akademikami (48:34). W tegor. sezonie AZS doznał wzmocnienia drużyny i przy wielkiej ambicji jego zawodników starać się będzie niewątpliwie o sprawienie pierwszej w mistrzostwach niespodzianki

Faworytem meczu jest jednak Wisła.

Najciekawszym spotkaniem niedzieli w lidze koszykowej będzie mecz w Poznaniu dwu odwiecznych rywali Warty i KKS-u. Drużyny te spotykały się po wojnie już kilkakrotnie ze sobą i wygrywała raz Warta raz KKS.

Na mistrzostwach Polski w Warszawie wygrał KKS 43:29 ale ostatni raz wygrała Warta.

Wobec wyrównanego poziomu w meczu niedzielnym zadecyduje jak to zwykle w takich wypadkach bywa lepsza dyspozycja strzałowa i... szczęście.

ŚLĄSKA KL. B na półmetku

KATOWICE. Mistrzostwa kl. B., podokręgu centralnego Śl. OZPN, dobiegają końca. Do całkowitego ich ukończenia pozostało do rozegrania tylko 5 meczów.

Po dotychczasowych rozgrywkach sytuacja w poszczególnych grupach przedstawia się następująco:

GRUPA I.

1) TS Murcki	8	14	27:12
2) Ferrum Katowice	8	12	24:16
3) AKS Mikołów	9	11	23:13
4) Pocztowy KS K-ce	9	10	17:17
5) TUR Orzesze	9	8	20:22
6) ZWM Łaziska	9	8	20:25
7) Kostuchna	7	7	20:17
8) Napęd Katowice	8	6	15:14
9) KS Wyry	8	5	16:32
10) Podlesianka	8	3	15:28

GRUPA II.

1) Kop. Kleofas	8	13	21: 6
2) Wisła Brzezinka	7	12	22: 6
3) Orzeł Wełnowiec	8	10	22:15
4) KS Chełm Wielki	8	7	14:21
5) Kop. Mysłowice	7	7	7:13
6) Katowiczanka	8	6	17:15
7) Lignoza Bieruń	7	6	8:11
8) Siła Giszowiec	8	4	11:24
9) Ruch Krasowy	7	2	5:16

GRUPA III.

1) Hutniczy KS Łagiewniki	8	14	37: 7
2) Ruch Ib Chorzów	8	13	27: 8
3) ZWM Walka Makoszowy	7	9	18:12
4) Kresy Chorzów	8	9	24:22
5) Kop. Barbara Chorzów	8	8	19:32
6) Śląsk Kończyce	8	7	16:23
7) Zgoda Bielszowice	8	6	24:19
8) AKS Ib Chorzów	7	2	16:23

GRUPA IV.

1) TUR 22 Mała Dąbrówka	8	11	16: 8
2) Brynica Kamień	8	11	12:10
3) Iskra Siemianowice	8	10	12:13
4) Kop. Siemianowice	8	9	19:26
5) Odra Miasteczko	8	8	25:15
6) Orzeł Brzeziny	8	8	15:15
7) Papiernia Kalety	8	6	22:24
9) Zgoda Repty	8	6	15:21
10) Ołów Strzebnica	8	2	14:27

GEDANIA i LECHIA CZEKAJĄ NA II-GĄ LIGĘ
TYMCZASEM WISŁA Tczew została mistrzem JESIENNYM WYBRZEŻA

GDYNIA. Jesienna runda mistrzostw kl. A Gdańskiego OZPN została zakończona. Mistrzem Wybrzeża została zgoła niespodziewanie **młoda drużyna Wisły Tczew,** która w rozgrywkach mistrzowskich straciła tylko 1 pkt.

Drugie miejsce w tabeli okupowała również jedenastka z Tczewa — Unia.

Zastanawiającą jest słaba lokata niedoszłego kandydata do ligi gdyńskiego Gromu. Kolejarze grali z wybitnym pechem i ostatecznie zajęli przedostatnie miejsce, wyprzedzając ostatnią w tabeli drużynę strażacką Płomienia jedynie lepszym stosunkiem bramek.

Na marginesie zaznaczyć należy, że w rundzie jesiennej nie brały udziału drużyny Gedanii i Lechii. Gdyby PZPN nie zdecydował się na utworzenie drugiej ligi na co obydwie drużyny gdańskie w dużym stopniu liczą, to musiałby one wiosną rozgrywać mecze mistrzowskie również w dnie powszednie.

Końcowa tabelka rundy jesiennej mistrzostw kl. A Wybrzeża przedstawia się następująco:

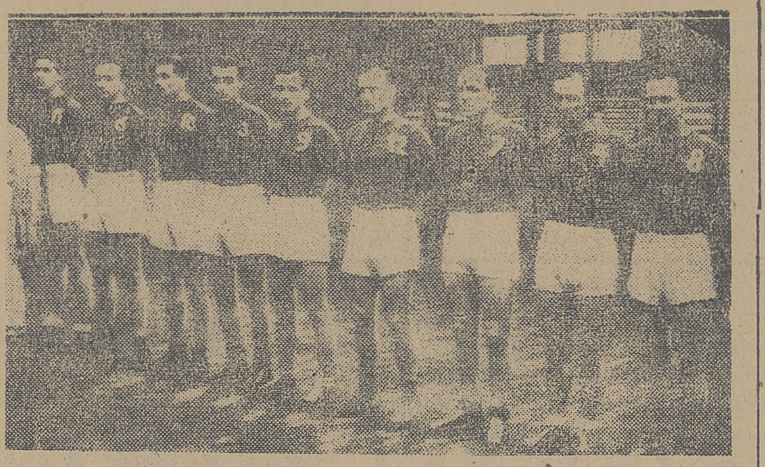
1) Wisła Tczew	5	9	19: 6
2) Unia Tczew	5	8	14: 6
3) Pocztowy KS Gdańsk	5	5	12:12
4) Pogoń	5	4	17:19
5) Grom Gdynia	5	2	16:16
6) Płomień Gdańsk	5	2	8:25

⊙ **Drużyna Lwowianki,** która w ostatnich swych spotkaniach wykazała doskonałą formę znajduje się pod opieką kpt. Szuckiego, który z bogatego na ogół materiału piłkarskiego tego klubu zdołał zestawić dobry zespół.

Jednym z największych atutów Lwowianki to szalona ambicja całego zespołu. W drużynie Lwowianki czołowymi zawodnikami są nadal Śliwiński w ataku, Popiel w pomocy oraz dobry bramkarz Paszkiewicz.



Zeszłoroczny mistrz Polski w koszy kówce męskiej AZS Warszawa.



KKS Poznań, wieloletny mistrz Pol ski w koszykówce

PIŁKA NOŻNA NA ZAOLZIU

(E) Cieszyński Okręg Piłki Nożnej (tzw. Cieszyńska Żupa Footbalowa — T. Ż. F) swoją działalnością obejmuje teren Zaolzia, podczas gdy Śląska Żupa Footbalowa (S. Ż. F.) obejmuje klubu piłkarskie z okolic Ostrawy. Tak jak i przed wojną, polskie kluby na Zaolziu są obecnie członkami T. Ż. F. i biorą udział wraz z czeskimi klubami w jesiennych i wiosennych rozgrywkach mistrzowskich. Na Zaolziu obecnie jest 5 czynnych klubów polskich, podczas gdy przed wojną było ich przeszło 20.

T. Ż. F. jest podzielona na 4 klasy: I A, I B, II i III. Do I A klasy należy „Polonia“ Karwina (najstarszy polski klub na Zaolziu, oraz „Siła“ Trzyniec, która dopiero w tym roku wywalczyła sobie w niej miejsce. Trzy pozostałe polskie kluby należą do II-giej klasy, a mianowicie „Siła“ Karwina, która w niej była w poprzednich latach, oraz „Lechia“ Górna Sucha i „Ruch“ Bogumin. Ostatnie dwa kluby są nowicjuszami tej klasy.

Trzeba przyznać, że polskie kluby na Zaolziu spisują się na ogół dzielnie, jakkolwiek niejednokrotnie znajdują się w ciężkich warunkach. Mecze z tymi klubami są najbardziej kasowe — niejeden klub czeski reperuje swój budżet właśnie z klubami polskimi.

Biorąc pod uwagę wyniki osiągnięte przez poszczególne kluby polskie w jesiennych mistrzostwach swych klas, tabela ich kolejności przedstawia się następująco. (w nawiasie podana jest klasa i w niej zajęte miejsca)

1. „Lechia“ Górna Sucha, 15 pkt (II. kl. — 3 m.)
2. „Siła“ Karwina, 14 pkt (II. kl. — 4 m.)
3. „Polonia“ Karwina 12 pkt (I. kl. — 7 m.)
4. „Ruch“ Bogumin 6 pkt (II. kl. — 10 m.)
5. „Siła“ Trzyniec, 5 pkt (I. kl. — 11 m.)

PIŁKARZE ANGIELSCY CHCĄ WYGRAĆ TURNIEJ OLIMPIJSKI

21 PAŃSTW zgłosiła się już do turnieju olimpijskiego w piłce nożnej

Londyn. (obsł. wł.) Jak już podawaliśmy do turnieju olimpijskiego w piłce nożnej zgłosiło się dotychczas 21 państw. i ogólnie oczekuje się w Londynie że liczba uczestników przekroczy grubo trzydziestkę.

W związku z powyższym istnieje konieczność przeprowadzenia już na wiosnę eliminacji gdyż rozgrywki wszystkich drużyn zgłoszonych do 16 turnieju olimpijskiego byłyby technicznie nie możliwe do przeprowadzenia na stadionach Londynu.

Niezwykle charakterystycznym jest, że największe nadzieje na zdobycie złotego medalu w piłce nożnej mają Anglicy. Anglia przedstawia w footbalu światowym niewątpliwie potęgę ale piłkarze angielscy to zawodowcy którzy w olimpiadzie udziału brać nie mogą.

Na Olimpiadzie berlińskiej w 1936 r. Anglia wyeliminowana została przez Polskę (5:4 wygrali Polacy) obecnie organizatorzy mają nadzieję że korzystając z usług tzw. niezależnych piłkarzy potrafią turniej wygrać.

Do turnieju olimpijskiego zgłosiły się już następujące państwa: USA, Austria, Włochy, Czechy, Francja, Hiszpania, Holandia, Szwecja, Dania. Malta, Indie Belgia Luksemburg, Węgry, Islandia, Egipt, Norwegia a nawet Finlandia i Palestyna.

Oczekuje się ogólnie, że w turnieju piłkarskim na olimpiadzie londyńskiej nie zbraknie również i repr. ZSRR, którą obok Anglii Austrii i Czechosłowacji uważać trzebaby za najpoważniejszego pretendenta do I-go miejsca.

Wiadomości „SUCHE“ DLA PŁYWAKÓW

⊙ Organizator tegorocznych akademickich mistrzostw Polski AZS Poznań znajduje się w nielada kłopocie. Okazuje się, że termin mistrzostw zbiega się z terminem międzyokręgowych zawodów Śląsk — Poznań, które mają się odbyć w Zabrzu także w dniu 14. 12. br. (mistrzostwa akademickie odbędą się 13. 14 grudnia.

Zarówno do reprezentacji Śląska jak i Poznania wyznaczeni zostali akademicy, którzy z drugiej strony nie bardzo mają ochotę zbagatelizować tak ważną imprezę jak mistrzostwa akademickie.

A. Z. S. poznański, który jest organizatorem mistrzostw nie może niestety terminu tej imprezy przesunąć z uwagi na to, że mistrzostwa według regulaminu muszą się odbyć jeszcze w tym roku, a po 15 grudnia studenci mają wakacje i rozjeżdżają się do swych domów. Sprowadzenie ich na mistrzostwa w późniejszym terminie było by dla wszystkich A. Z. S-ów podwójnym kosztem. Być może, że Okręg Śląski zdecyduje się na przesunięcie terminu.

⊙ **DO SEKRETARIATU PZP.** wpłynęło pismo Austriackiego Zw. Pływackiego z zaproszeniem reprezentacji Polski na zawody międzypaństwowe Austria — Polska. Austriacy zaproponowali bardzo dobre warunki jak pokrycie kosztów podróży, utrzymania i t. d. Zarząd PZP na zaproszenie odpowiedział odmownie,

⊙ **NOWOUTWORZONY** w Krakowie klub pływacki „Społem“ nadesłał do Polskiego Związku Pływackiego pierwsze 23 zgłoszeń zawodników i zawodniczek.

Są to wszystko zawodnicy jeszcze niezaawansowani, którzy w mistrzostwach zimowych okręgu krakowskiego startować będą w klasie II i III.

⊙ **W UBIEGŁĄ** niedzielę odbyły się w Poznaniu zawody pływackie HCP — Astra Krotoszyn z udziałem czołowych zawodników i zawodniczek Poznania.

Jak organizatorzy obliczyli (a zważali na to dokładnie), na basen zostało wpuszczonych bez opłaty, za okazaniem legitymacji prasowej 15 widzów Tak, widzów, bo sprawozdanie z zawodów nie zamieściło ani jedne pismo lokalne. Ani w poniedziałek, ani we wtorek. Nikt nie napisał i nikt nie miał skąd odpisać.

⊙ **KAPITAN SPORTOWY** Poznańskiego Okręgu PZP traktuje spotkanie Śląsk — Poznań niezwykle poważnie. Zamierza on sprowadzić z Krotoszyna na dwa tygodnie do Poznania rekordzistkę Polski w stylu klasycznym Janasównę, która w swym mieście rodzinnym nie może trenować w hali krytej.

Czy Janasówna przybędzie na tak długi czas do Poznania nie wiadomo. Podobno nie ma czasu. W każdym razie spotkanie dwóch rekordzistek ubiegłego sezonu Kaletowej i Janasówny będzie niezwykle emocjonujące.

KL. A RYBNIKA

MISTRZOSTWA Podokręgu Rybnickiego.

Rybnik. Ostatnia niedziela rozgrywek o mistrzostwo Podokręgu Rybnickiego przyniosła następujące wyniki:

Silesia Paruszowiec — Lignoza Krywałd 6:1.

Rymer Ib — Jedność Popielów 2:2.

ZZK Żory — Kop. Jankowice 2:0

TGS Gołkowice — Wicher Wilchwa 1:1.

Tabele rozgrywek po ukończeniu pierwszej serii przedstawiają się następująco:

GRUPA I

1) Unia Łaziska	9	15	35:14
2) Naprzód Rydułt.	9	14	26:10
3) Polonia Pszów	9	12	24.15
4) Polonia Skrz.	9	10	20:18
5) Polonia Niewiad.	8	10	16:17
6) TGS Gołkowice	9	10	15:19
7) Wicher Wilchwa	9	9	29:22
8) Śląsk Głożyny	9	3	15:26
9) KSPW Radlin	9	3	22:43
10) KS Syrynia	8	2	13:31

GRUPA II.

1) Silesia Parusz.	9	14	38:16
2) KS Chwałowice	9	13	26:14
3) Ryf Rybnik	9	10	20:16
4) ZWM Wodzisław	9	10	27:32
5) ZZK Rybnik	9	9	17:18
6) ZZK Żory	9	9	14:25
7) Lignoza Krywałd	9	7	25:21
8) Jedność Popielów	9	7	13:16
9) Rymer Ib	9	6	15:26
10) Kop. Jankowice	9	5	18:29

KONIEC Z PSEUDOSPORTEM

W NAJBLIŻSZYM CZASIE NASTĄPI REORGANIZACJA

NOWĄ STRUKTURĘ OTRZYMA SPORT W POLSCE

WRAZ z rozwojem społeczeństwa zmieniają się formy organizacji, struktury, produkcji, podziału dóbr oraz formy pracy

Dlatego, to co wczoraj było dobre i przystosowane do całości, po paru latach w czasie których niewątpliwie nastąpił postęp nie nadaje się do nowej formy struktury.

PO odzyskaniu niepodległości i zwycięstwa ludowej demokracji, która wprowadziła w całą strukturę państwową i społeczną serię zmian, sport i kultura fizyczna nie zmieniły swej szaty przedwojennej a chcąc uwidocznić potrzebę reorganizacji sportu, podciągnąć go do nowych form i potrzeb Polski Ludowej, należy przedstawić parę faktów istniejącej dotąd jego struktury.

Czy spełnia on swe zadanie jako ...owa organizacja społeczna, któ... cele są tak ważne i doniosłe ... życiu społecznym i politycznym ...ństwa.

Jeśli uwzględnimy stawiane wymagania indywidualnego sportowca za swój wkład i wysiłek w całokształt sportu polskiego, to dojdziemy do przekonania, że zsumowane diety, premie i zwroty kosztów utraconych zarobków inkasowane w przybliżeniu przez połowę sportowców polskich, kwalifikują tychże nie w szeregi amatorów a przedsiębiorców dla których sport stał się dodatkowym zawodem usankcjonowanym częściowo przepisem a najczęściej nie ujawnionym przestępstwem w duchu amatorskim.

Czy dziesiątki milionów złotych przelewane bezpośrednio do wiecznie niepokrytych kont naszych asów służą ich dobru?

Złote zegarki, platery i przeróżne nagrody stanowiące olbrzymi kapitał gotówkowy są właściwą podnietą do startu a nie zaszczyt i honor w współrywalizacji. Czy takich samych form w swych karierach sportowych trzymali się nasi seniorzy sportu polskiego a dziś wybitni działacze na niwie społecznej?

Ile sprzętu, urządzeń sportowych dałyby zsumowane dochody zawodników, gdyby ci zrzekli się korzyści materialnych wyciąganych z klubów sportowych i związków. Czy reorganizacja ma wnieść ten balast ciążący na opinii w nowe formy sportu?

Na start winni stanąć tylko ci, których sumienie nie obarczone jest nakazami Urzędów Skarbowych oraz których edukacja obywatelska i społeczna nie sięga emocji wyskokowych.

REORGANIZACJA winna zwiększyć zakres ideologiczny świadomości sportowca, dać oświatę przez powiązanie sportowania z nauką, szkolenie zawodowe, wyszkolenie w umiłowanej dziedzinie sportu, odpoczynek, kondycję — w sumie — zdrowie.

Zawody sportowe winny stać się szlachetną rywalizacją jako środek wychowawczy dla tysięcznych rzesz niesfornych elementów współuczestników od strony trybun a obozy i kursy powszechnymi uniwersytetami edukacji sportowca — obywatela.

Reasumując to wszystko, należy dodać że są niewątpliwie i dziś zaczątki dobrego.

Oto np. sport szkolny młodzieżowy posiada dużo zalet a to dla tego, że ma pewne swoje oblicze naukowo — społeczne i polityczne.

Reorganizacja, która ma zmienić w zasadzie taktykę i postępowanie a co zatem idzie przyjąć prawdziwe oblicze sportu, będzie miała wiele trudności.

Dlatego też należy zmobilizować wszystkie siły społeczne, aby nowo-powstałe kluby organizować w oparciu o zdrowe zasady o nową moralność a już istniejące dostosować do tychże zasad.

PODANE niżej tezy dają możność sprawdzenia czy są przez nas przestrzegane zdrowe zasady istnienia klubów.

1. przestrzeganie bezwzględnego amatorstwa w dziedzinie sportowej.
2. piętnowanie wszelkich objawów wykorzystania wyczynu sportowego, jako pomocniczego źródła dochodów.
3. stworzyć podstawę do ogarnięcia najszerszych mas społecznych w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu.
4. kontynuować szkolenie fachowe w akcji masowej dla sportu wyczynowego.
5. stwarzać ośrodki sportowe jak: hale, boiska, sale, pływalnie w przeznaczeniu dla najliczniejszych dziedzin sportowych.
6. dążyć do posiadania ośrodka kulturalnego w formie świetlicy dla rozpowszechnienia życia towarzyskiego przez gry pokojowe, pogadanki i referaty dyskusyjne z dziedzin społecznych i gospodarczych oraz ideologicznych.
7. propagować i realizować dżentelmeńskie zachowanie się w czasie i po występach publicznych i wszelkiego rodzaju imprezach.
8. unikać i tępić alkoholizm oraz wszelkiego rodzaju narkotyki jako środki szkodliwe w zasięgu młodzieżowym oraz u sportowców i działaczy.
9. otoczyć troskliwą opieką bazę narybku szkolnego dla zasilenia zespołów wyczynowych i uniknięcia tym samym „kaperowania", „przeciągania" i przechodzenia sportowców z pokrewnych organizacji.
10. przyjąć jako obowiązek otoczenia opieką moralną, lekarską i wychowawczą zrzeszonych członków szczególnie w dziedzinie pomocy naukowej oraz oświaty dla wszystkich członków bez względu na ich pochodzenie i sytuację materialną.
11. wprowadzenie racjonalnej gospodarki finansowej i dochodów i dotacji społecznych z jakich korzysta sport.
12. propagować i realizować obozownictwo, turystykę, wczasy w zakresie własnym względnie ogólno - krajowym w połączeniu z przysposobieniem zawodowym oraz obronnością kraju.

JAN NOWAK
członek Prez. Państw. Rady WF i PW oraz czł. Komisji Reorganizacji Sportu Polskiego

Rada WP i PW w Sosnowcu zaczyna działać

Sosnowiec. W poniedziałek otworzona została w Sosnowcu Miejska Rada WF i PW na czele której stanął prezydent miasta p. Paterek W.

Rada na pierwszym swoim zebraniu przystąpiła do żywej działalności. Postanowiono przede wszystkim przystąpić do odrestaurowania pięknego stadionu WF, który znajduje się obecnie w opłakanym stanie. Na cel ten wyasygnowano sumę zł. 300.000. Stadion WF i PW na wiosnę będzie całkowicie odrestaurowany, a ogólna suma wydatkowana na jego rozbudowę wynosić będzie, około 1.500.000 zł.

Postanowiono, że w miesiącach zimowych urządzona będzie na stadionie reprezentacyjna ślizgawka i tor hokejowy.

BOKS NA ŚLĄSKU

Katowice. W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo kl. B. Śl. OZB, drużyna RKU Sosnowiec zwyciężyła ósemkę OM. TUR Silesia Rybnik 10:6.

W drugim spotkaniu, również o mistrzostwo kl. B. Huta Pokój Nowy Bytom, wygrała z Ruchem Chorzów 13:3.

* * *

LIGA PING-PONGOWA NA ŚLĄSKU

Katowice. W meczach o mistrzostwo śląskiej ligi tenisa stołowego, uzyskano ostatnio rezultaty: Polonia Bytom — AKS Mikołów 6:3; Pogoń Katowice—Siemianowiczanka 3:6.

AKADEMICY GLIWICCY NAJLEPSI NA ŚLĄSKU

KATOWICE. W ramach „Tygodnia Akademika", rozegrany został turniej piłki siatkowej i koszykowej z udziałem AZS-ów Katowice, Gliwice, i Cieszyn.

Zarówno w siatkówce jak i koszykówce zwyciężył AZS Gliwice, przed AZS Katowice i AZS Cieszyn.

Wyniki techniczne turnieju były następujące:

Siatkówka: AZS Gliwice — AZS Katowice 2:1 (15:6, 5:15, 15:12) AZS Gliwice — AZS Cieszyn 2:0 (15:5, 15:10), AZS Katowice — AZS Cieszyn 2:0 (15:8, 15:13).

Koszykówka: AZS Gliwice — AZS Katowice 23:20 (14:3), AZS Gliwice — AZS Cieszyn 37:4 (18:2), AZS Katowice — AZS Cieszyn 28:7 (22:4).

ZAWODY PŁYWACKIE W BYTOMIU

BYTOM, (tel. wł.) W najbliższą niedzielę, będzie Bytom świadkiem walki zespołów pływackich miejscowej Polonii i Piasta Gliwice.

W zawodach dojdzie do emocjonujących pojedynków pomiędzy inż. **Zemyrem, a Langerem** w stylu grzbietowym, oraz pomiędzy **Ramola a Fudałą** w stylu dowolnym.

Poza tym odbędzie się mecz piłki wodnej.

Zawody odbędą się na krytym kąpielisku. Początek o godzinie 17-tej.

SKŁAD ŚLĄSKA NA MECZ Z POZNANIEM

Katowice. Na niedzielny mecz bokserski Poznań — Śląsk młodzików skład Śląska ustalony został w sposób następujący od wagi papierowej do półciężkiej: Kempny Lajdamik, Brzeziński, Brekler, Rudner, Sznajder, Weiss, Dobija.

DZIŚ FLAKI

O OPIEKUNACH

Dwie porażki naszych bokserów w Czechosłowacji mogą nasuwać bardzo przykre podejrzenia na temat braku opieki dla naszej reprezentacji.

Podejrzenia te okażą się jak najbardziej usprawiedliwione jeśli skonfrontujemy naszą dzisiejszą reprezentację, z reprezentacją zeszłoroczną, która w tejże Pradze, w tejże Lucernie walczyła w turnieju Wszechsłowiańskim.

Mieliśmy wtedy ośmiu bokserów: Stasiak, Grzywocz, Leczkowski, Koziołek, Olejnik, Kolczyński, Szymura, Niewadził i czternastu (!) cywilów, opiekunów — redaktorów — kibiców: Bielewicz, Suszczyński Zapłatka, Szydło, Kaliniak, Rakoczy, Sieniarski, Zmarzlik, jeden członek zarządu Warty, Gryżewski, Dacl, Kluzik oraz niżej podpisany.

W ten sposób na jednego zawodnika wypadało prawie dwu opiekunów.

A dziś?

Na dziewięciu zawodników naszej reprezentacji wypada zaledwie (?) sześciu (!) cywilów: Bielewicz, Szałagan, Linke, Derda, Sztam i pani Irenka Józefek

A gdzie Józefek Zapłatka? A gdzie Sadłowski? Łaukedrey, Konarzewski, Prendowski?

Jeśli na jednego boksera wypada zaledwie 75% jednego cywila, to w takich warunkach trudno walczyć i jeszcze wygrywać.

Jeśli porównamy obie ekspedycje zauważymy ze zdumieniem, że z obu reprezentacji tamtegorocznych reprezentacji bokserów i cywilów, do reprezentacji dzisiejszej weszło tylko po jednym reprezentancie. Tych dwu wybrańców to: Bielewicz i Szymura.

Stasiaka zastąpił bez powodzenia **Sowiński**. Walkę z Majdlochem przegrał tak wysoko jak Stasiak z Zaharą.

Grzywocza zastąpił **Bazarnik**. Okazał się nie gorszym i nie lepszym od mistrza Wszechsłowiańskiego.

W sumie zremisował z Zaharą

Pozatem obaj pokonali Awdiejewa, podobnie jak Grzywocz ze Strbą.

Plusem Bazarnika jest młodość.

Antkiewicz doskonale zastąpił Leczkowskiego, który zdradzał inklinacje do bijatyki i nieczystej walki.

Również **Rademacher** jest o niebo lepszy od zeszłorocznego Koziołka, którego wykończył ostatecznie Grejner „nieznaczny" zwycięzca Rademachera.

Zeszłoroczny Olejnik jest gorszy od dzisiejszej rewelacji — Chychły.

Szymankiewicz ustępuje znacznie nie tylko zeszłorocznemu Kolczyńskiemu ale i dzisiejszemu, i nie on zdetronizuje starego mistrza. Kandydata na zapełnienie luki w średniej wadze widzieliśmy w niedzielę w ramach meczu Śląsk — Pomorze. Jest nim Kula albo Cebulak.

Ech, gdyby tak już dziś istniał jakiś Cekulak, mieszanina tych obu chłopców z bojowością Kuli i ciosem Cebulaka, bylibyśmy spokojni o punkty w wadze średniej.

W półciężkiej zeszłoroczny mistrz **Szymura** nie jest lepszy ani gorszy od Szymury dzisiejszego.

I wreszcie w wadze ciężkiej najgorszy nasz reprezentant w turnieju Wszechsłowiańskim, **Niewadził**, zwyciężałby na pewno Klimeckiego. Ogólny rezultat:

Reprezentacja 1946 — Reprezentacja 1947: 6 — 10.

Ciemne punkty: Sowiński starszy od Stasiaka, Klimecki od Niewadziła, Szymura od Szymury

Jasne punkty: Europejski poziom i młodość — Bazarnika, Antkiewicza i Rademachera.

Bardzobyśmy jeszcze chcieli aby cała nasza ósemka była na poziomie wieku tej trójki i na poziomie rutyny Szymury

I ażeby liczba cywilów zredukowana z czternastu do sześciu, uległa dalszej redukcji o połowę.

Zamiast pół tuzina dygnitarzy i dam,
Niech jedzie Derda, Bielewicz i Sztam.

J. Prutkowski

DO OBYWATELA REDAKTORA naczelnego Pisma Sportowego „Sport" w Katowicach

Znany i ceniony satyryk na niwie sportowej, ob. Józef Prutkowski, pozwolił sobie w numerze 92 (276) z dn. 24. 11. br. w nadzwyczajnie barwnej formie w rubryce „Dziś Flaki" zauważyć, że między innymi i ja jestem „po czterdziestce", mam siwe włosy i nadaje się do „reprezentacyjnego lamusa", mimo, że życie zaczyna się zasadniczo po czterdziestce.

Ze zgrozą stwierdziłem, że urodzony 2. 1. 1913 życia jeszcze nie zacząłem i właściwie mówiąc, jestem jeszcze niemowlęciem. Wprawdzie mam już trochę siwych włosów, ale na to złożyły się rozmaite powody, najważniejszym z nich, to ten, że nie potrafię się oprzeć czytaniu rubryki „Dziś Flaki". Mam obecnie duże nieprzyjemności w związku z poprzednimi moimi oświadczeniami służbowymi i prywatnymi, od ludzi, którzy słowo pisane traktują poważnie.

Niezależnie od tego chciałem stwierdzić, że gracze Kanady, Szwecji, Czechosłowacji — to hokeiści po trzydziestce jak ja, z ludźmi tymi stykałem się podczas zawodów międzynarodowych, do ob. Prutkowskiego jednak nie mogę mieć pretensji bo np. ob. Przyboś też się na hokeju nie zna.

W wyniku tego co powyżej napisałem proszę o zamieszczenie w piśmie Panów notatki pt. „Sprostowanie" treści następującej: **Reprezentacyjny bramkarz Polski w hokeju na lodzie Jan Maciejko, urodził się 2. 1. 1913 r., nie przekroczył więc 40-tego roku życia, jak to twierdził ob. J. Prutkowski w rubryce „Dziś Flaki" w numerze 92 naszego pisma.**

Łącząc sportowe pozdrowienia kreślę się z poważaniem

JAN MACIEJKO

CZESI ZAPRASZAJĄ TRENERÓW POLSKICH

WARSZAWA. Czechosłowacki Związek Lekkoatletyczny zaprosił naszych trenerów Morończyka, Grzesika i Kuźmickiego na kurs uzupełniający w Pradze.

Wobec braku czasu pojedzie prawdopodobnie tylko Morończyk.

DECYDUJĄCY MECZ O TYTUŁ MISTRZA ŚLĄSKA W BOKSIE

BATORY-ZRYW W BYTOMIU

Katowice. Rewanżowe spotkanie finałowe o tytuł drużynowego mistrza Śląska w boksie pomiędzy RKS Batory Chorzów a świętochłowickim Zrywem rozegrane zostanie w piątek, 28 bm. w Bytomiu w Domu Kultury przy ul. Żeromskiego.

Pierwszy mecz w Świętochłowicach przyniósł zwycięstwo pięściarzom Batorego, w stosunku 10:6.

Oba zespoły wystąpią w piątek w swych najsilniejszych składach, które przedstawiają się następująco:

Batory. Górecki, Bazarnik, Nypelt, Bibrzycki, Kusz, Kula, Nowara, Kubica.

Zryw: Kowalczyk, Przewdzing Krawczyk, Rademacher, Stasiak, Tyka, Nitschke, Termin.

Mecz powyższy będzie pierwszym spotkaniem bokserskim, rozegranym na terenie Bytomia po wojnie i zgromadzi niewątpliwie wszystkich bytomskich miłośników pięściarstwa.

PO MECZU POLSKA - CSR W BOKSIE

* **MECZ** nie był prawie zupełnie reklamowany w prasie czeskiej. W numerach niedzielnych, poniedziałkowych i wtorkowych czołowych dzienników praskich poświęcono mu niewiele miejsca. „Lidova Demokracia" i inne pisma wypomniały zresztą wcale delikatnie nieszczęsny mecz, rozegrany w lutym w Warszawie. Natomiast **na programie zawodów,** jaki można było dostać w samej Lucernie w krótkim artykuliku ton był o wiele ostrzejszy i zapowiadał niedwuznacznie odwet za lutową porażkę. Artykulik tym ważniejszy, że wyszedł niewątpliwie spod pióra jakiegoś dostojnika czechosłowackiego boksu. Czytając go, mieliśmy już przeczucie tego, co nastąpi.

* **W PRZEDZIALE** pullmana, jadącego w dość umiarkowanym tempie do Pragi vox populi, reprezentowany przez pięcioro współtowarzyszy podróży wyraził naprzód zdziwienie, że mecz odbywa się już we wtorek. Trzy osoby twierdziły, że Polacy powinni wygrać (może przez grzeczność), jedna (kobieta) nie umiała na ten temat nic konkretnego powiedzieć, a jeden głos przepowiedział nieznaczne zwycięstwo Czechów.

Głównym tematem „sportowej rozmowy" był zresztą nie boks, a ostatnie sensacyjne porażki CDKA i hokejowe sukcesy Czechosłowacji w meczach ze Szwecją. Sprawy bokserskie zeszły na drugi plan.

* **W LUCERNIE** zgromadziło się trzy tysiące widzów, gdyż więcej nie wolno wpuścić na żadną imprezę tam organizowaną ze względów bezpieczeństwa.

Sama sala czerwono-biało-złota przypomina przeniesione do podziemi Colosseum. Do celów sportowych nie bardzo nadają się i ci, którzy ją przed laty budowali nie dopuszczali nawet myśli, by wśród marmurów i girland bili się kiedyś bokserzy. Wydaje się, że po odpowiednich adaptacjach Lucerna mogłaby pomieścić co najmniej dwa razy tyle widzów, niż obecnie.

Polscy przedstawiciele prasy mieli do dyspozycji pięć pomieścić i dlaetgo część dziennikarzy polskich okupowała mimo łagodnych protestów trzy miejsca, zarezerwowane dla prasy morawskiej.

Tradycyjnym zwyczajem, przyjętym w kraju, na miejscach prasowych polskich znaleźli się również i nie dziennikarze. Poza tymi znani z dobrego serca przygarnęliśmy „bezdomnego dziennikarza holenderskiego", którego cały mecz bardzo bawił. W rezultacie na dwóch krzesłach siedziały cztery osoby, usiłując równocześnie przelewać na papier bardziej interesujące fragmenty meczu.

* **W GARDEROBIE,** tak polskiej, jak i czeskiej panował przed meczem nastrój dosyć minorowy. Niewątpliwie nerwy! Na samopoczucie ekipy polskiej nie wpłynął zapewne najlepiej fakt, że nasze przedstawicielstwo dyplomatyczne nie poświęciło jej choćby minimalnej wagi.

* **W KULUARACH** rej wodził znany z Warszawy p. Kobza. On to nalegał i ostatecznie przeforsował decyzję nieogłaszania wyników remisowych. Zdaje się, że on właśnie reprezentował obóz „nieprzejednanych" i dyszących „żądzą odwetu" za Warszawę po stronie czeskiej.

Doktór Bielor był najsympatyczniej ustosunkowany do naszej drużyny i powtórzył przed samym meczem swój prognostyk: 9:7. Po meczu był jednym z najbardziej zdziwionych jego wynikiem.

* **PIĘKNE,** czerwone półbuciki, jakie przybrali niektórzy członkowie polskiej wyprawy były już pochodzenia praskiego i wzbudzały żywą zazdrość u tych wszystkich, którzy nie mogli liczyć na tego rodzaju względy gospodarzy.

„Timeo Danaos et dona ferentes" — „Obawiam się Danaów, choćby nawet przynieśli dary". Gdy opuszczaliśmy Lucernę, wydawało mi się, że półbuciki idących przed nami skrzypią do rymu: buty — baty, buty — baty...

* **PUBLICZNOŚĆ** w Pradze zachowywała się bardzo fair. Nawet, gdy po walce Chychła — Koudella podniosła się wrzawa, brzmiała ona dość łagodnie. Na ring rzucono tylko trochę kul papierowych, a nie butelki, jak np. u nas w kraju. Prasa zganiła na drugi dzień „publikę", że robiła śmietnik z ringu, ale to naprawdę przesada. Dziennikarze czescy śmiali się i mówili. „Dopiero w Bratysławie jest publiczność, która reaguje ostro!"

* **GDY POKRZYWDZONO** Bazarnika, a po tym Szymurę, do stołu prasowego w przerwie podeszło kilku widzów czeskich i wyrażało nam swoje ubolewanie, podkreślając, że to sędziowie „udelają" wyniki walk. Prasa była nazajutrz prawie jednomyślna, w krytyce sędziów, zwłaszcza Forraya, i niewątpliwie te głosy wpłynęły na stanowisko „nieprzejednanych" w Bratysławie, gdzie sędziowano już nad możliwym poziomem.

Jeden z dzienników w piątek domagał się nawet czystki w kolegium sądziowskim, wskazując, że robienie wyników wpływa fatalnie na bokserów, którzy nie trenują, licząc na specjalne względy.

* **TRICKI TORMY** nie były ani złośliwe, ani nie fair. W ogóle Słowak sprawił na mnie sympatyczne wrażenie. Nie mordował Szymankiewicza ponad konieczną potrzebę, umiał ocenić ofiarność Polaka. Breaki sam przerwał, nie czekając na Touzila i gdy w zapale Szymankiewicz wymierzał mu już po rozdzieleniu ciosy, Torma opuszczał ręce i pełnym wyrzutu wzrokiem spoglądał na Polaka. W czasie walki często wymieniał jakieś porozumiewawcze spojrzenia ze Stamem. Miał do niego pretensje tylko o to, że nie przywiózł mu Kolczyńskiego.

Szymura sprawiał najbardziej rycerskie wrażenie, postawą, wyglądem i zachowaniem się. Niejednej Czeszcze serce zabiło żywiej gdy ukazał się na ringu. Po drugiej rundzie pewna znakomita polska łyżwiarka, która z zapartym oddechem śledziła zmienne koleje spotkania, krzyknęła do Szymury „Franek, pobij go!"

Franuś usłyszał, odwrócił się, szarmancko skłonił i odpowiedział: „Postaram się!" I właściwie postarał się, ale Węgier Forray był innego zdania. Tym razem nie sprawdziło się powiedzenie „Węgier — Polak dwa bratanki". Nie ma to w sędziowaniu jednak dla nas, jak Szwed.

Oburzony na wyraźne pokrzywdzenie Szymury jeden z kierowników ekipy polskiej oświadczył krótko i węzłowato do polskich dziennikarzy: „Napiszcie, że to była gra w klipę, a nie boks".

Napisaliśmy panie doktorze!

CZY PIŁKA NOŻNA JEST SPORTEM NIEBEZPIECZNYM

OD RED.: W dniu dzisiejszym rozpoczynamy druk wyjątków z wydanej właśnie w Pradze książki: „Kada na footballowym boisku" Autorem jej jest dr. Karel Pesek-Kada, jeden z najlepszych graczy europejskich. Książka dra Peseka, w której zebrał on swe bogate przeżycia, doświadczenia i wyniki badań z dziedziny footballu jest prawdziwą alfą i omegą piłki nożnej i zainteresuje niewątpliwie naszych Czytelników.

Naprzód parę słów o samym autorze:

Dr. Karel Pesek-Kada stanowi epokę w footballu europejskim. Nie tylko dlatego, że był on najlepszym środkowym pomocnikiem w historii footballu czechosłowackiego, zajmującego czołowe miejsce na Kontynencie, przez lat dwadzieścia „motorem" niezapomnianej „spartańskiej maszyny", ale też ze względu na swój nieskazitelny charakter, prawdziwy entuzjazm sportowy i wielką rolę instruktorsko-wychowawczą, jaką odegrał w sporcie europejskim.

NAPISAŁ DR. KAREL KADA

Kada był chyba jedynym piłkarzem na świecie, o którym śpiewano pieśni. Najpopularniejszą z nich była piosenka: „Dziś gra Kada", przez wiele lat przebój Pragi. Na tle jego sportowych wyczynów skomponowano uroczą operetkę pod tytułem: „Dziś gra Kada".

W latach 1913 — 1933 jego nazwisko figurowało niezmiennie w jedenastce „Sparty" i w składzie reprezentacyjnej drużyny czechosłowackiej, Kada był „primadonną", ale w najlepszym tego słowa znaczeniu. Stanowił magnes, ściągający tłumy na boiska. Przy pertraktacjach drużyn zagranicznych ze Spartą na pierwszym miejscu stawiano ze strony zagranicznych gospodarzy warunek: „Kada musi grać".

„Jeżeli chodzi o technikę, szybkość, fair-play, rycerski stosunek do przeciwnika, ambicje, koleżeńskość, Kada był i będzie wzorem dla footballowych pokoleń" — pisze W. Hlavs w przedmowie do jego książki. — „Dlatego był najbardziej podziwianym i najchętniej przyjmowanym graczem na Letne, w Hohe Warte, Colombes, Las Cortes, Montjouche, na boiskach Polski, Jugosławii, Belgii, w Północnej Ameryce, Danii, Norwegii, Szwecji, Szwajcarii, Portugalii, Włoszech, Austrii, Węgier i Niemiec.

Swą footballową karierę zaczął Kada, jak wszyscy niemal piłkarze od szmacianki. Miał wówczas osiem lat. W trzynastym roku życia grał już w rezerwie winogradzkiego Meteoru. Jako rezerwowy zyskał sobie uznanie w CAFC, skąd sekretarz Sparty Ferdinand Schenost wykupił go za ogromną w roku 1913 sumę 52 koron. Była to najszczęśliwsza chyba w dziejach Sparty transakcja, która tysiąckrotnie się opłaciła. Od r. 1913 przez dwadzieścia lat grał Kada w czerwonej koszulce Sparty i grałby niewątpliwie w jej szeregach dłużej, gdyby nie konflikt z zarządem, który go zniechęcił do tego klubu. Po opuszczeniu Sparty Kada występował przez dwa lata w SK Zidenice, a po tym poświęcił się wyłącznie hockeyowi. Był podporą i jednym z współtwórców słynnej później czechosłowackiej hokejowej drużyny. Grał w LTC na pozycji obrońcy.

W piłkę nożną grał KADA od dziewiątego do czterdziestego roku życia. To co przeżył w tym okresie ujął w swej książce. Niewątpliwie spełni ona więc swe zadanie. Tysiące znajdą w pamiętnikach Kady nie tylko rozrywkę, ale i naukę.

CZY FOOTBALL JEST SPORTEM NIEBEZPIECZNYM

SKALECZYĆ może się każdy i przy najniewinniejszej zabawie, nawet i w domu, gdy się nic nie robi. Kto zaś działa, kto pracuje, ten naturalnie częściej narażony jest na skaleczenia, czy kontuzje.

Z kontuzją nie jest jednak tak źle. Różnią się one od siebie. Większość kontuzji nie zasługuje na większą uwagę. Wystarczy, by upłynęło kilka dni, a wszystko będzie w porządku. Gdybyśmy bali się każdego zadraśnięcia, niczegobyśmy w życiu się nie nauczyli.

A teraz popatrzmy jak przedstawia się ta sprawa w sporcie:

Przy badaniu 484 kontuzjowanych O. Schmith uzyskał następujące dane:

1. Kontuzje bez znaczenia 11.5% (zdolność do pracy nie naruszona),
2. Lekkie kontuzje 63,5 % (pauza w pracy od 1 — 15 dni).
3. Średniociężkie kontuzje — 22% (pauza od 15 dni do 30 dni).
4. Ciężkie kontuzje 3 % (pauza ponad 30 dni).

Dwaj lekarze Wachsmuth i Woelk zbadali 311 wypadków kontuzji w zawodach piłkarskich i doszli do następujących wyników:

Obrażenia kończyn dolnych nastąpiły w 59,9 %, kończyn górnych w 23.1%, tułowia w 10.9%, głowy w 6.1%.

Przyczyna kontuzji:

1	Własna niezgrabność	56,7%
2	Właściwości terenu	21,5%
3	Przeciwnik, lub współgrający	8,9%
4	Publiczność	1.5%
5	Uchybienie prawidłom	1,4%
6	Sprzęt sportowy	0,8%
7	Różne	9.2%

Najczęściej kontuzjowane:

stawy	123	39,5%
kości	43	13,8%
ścięgna	24	7.7%
muskuły	27	8,7%
skóra	18	5.8%
mózg	8	2,6%
wewnętrzne organy	1	0,3%
upływ krwi	14	4.5%
inne (bez znaczenia)	53	17.1%
razem	311	

JEŻELI chcemy wyrobić sobie pojęcie o stopniu niebezpieczeństwa poszczególnych sportów, musimy przestudiować statystykę z zagranicy również, co pozwoli nam na pewne stwierdzenia.

JAPONIA:

Badacz japoński Saito z Tokio zestawił w roku 1936 statystykę kontuzji odniesionych w czasie uprawiania różnych sportów za 11 lat. W zestawieniu tym piłka nożna figuruje na czwartym miejscu z 446 nieszczęśliwymi wypadkami (10.2%) za japońskim narodowym sportem t. zw. kendo, przypominającym szermierkę, który zajmuje pierwsze miejsce — 1086 kontuzji (24.8%), jiudo — 521 wypadków (11,9%), koszykówka — 496 kontuzji (11.4%).

Po footballu 435 kontuzji (9.9%) wywołała rugby, a dalej baseball — 318 (7.3%), jazda konna — 267 (6.1%), hokej na trawie — 239 (5.3%), lekkoatletyka — 211 (4.8%) itp.

WŁOCHY

Oczywiste, że tę statystykę nie można uważać za miarodajną dla naszych stosunków, gdzie piłka nożna jest najpopularniejszym sportem. Dlatego bardziej istotna jest statystyka włoska, gdzie football figuruje na pierwszym miejscu i gdzie gra się b. dobrze. Statystyka Boncls umożliwi nam porównanie, gdyż ujawnia nie tylko procent kontuzji, ale i liczbę kontuzji, przypadających na ilość graczy ubezpieczonych od wypadków:

A

SPORT	r. 1934 ubezp.	r. 1934 kontuz	r. 1934 kontuz. %	r. 1935 ubezp.	r. 1935 kontuz	r. 1935 kontuz. %
1. rugby	796	78	9.80	861	66	7.66
2. boks	1504	63	4.18	1420	66	4.43
3. piłka nożna	38675	1434	3,70	25315	844	3.35
4. ciężkoatletyka	723	30	4,14	841	25	2.97
5. kolarstwo	8282	287	3,44	8035	212	2,62
6. hockey	438	12	2.75	434	10	2.36
7. gimnastyka	2152	17	1,56	1136	26	2.29
8. sporty zimowe	5184	90	1,75	4580	75	1,63
9. koszykówka	1905	22	1.15	2143	17	0.79
10. lekkoatletyka	1622	12	0,72	2143	14	0,76
11. turystyka	27000	113	0.42	18027	118	0.65
12. szermierka	673	—	—	1053	6	0.56
13. alpinistyka	?	?	0,42	?	?	0.45
14. pływanie	906	—	—	1468	6	0.31
15. żeglarstwo na łodzie	906	16	0,40	3598	3	0.08
16. tenis	4181	2	0,04	3981	2	0,05
17. golf	1008	—	—	983	—	—

Tenże sam autor obliczył kontuzje śmiertelne:

	rok 1934	rok 1935
alpinistyka	18	8
piłka nożna	8	3
kolarstwo	3	1
boks	6	—
[illegible]	—	1
	35	13

Z POWYŻSZYCH tablic wynika, że piłka nożna figuruje, jeżeli chodzi o „kontuzjonalność" na poczesnym miejscu. W r. 1934 — na czwartym, w r. 1935 — na trzecim miejscu. Ta okoliczność wymaga bliższego zanalizowania całej sprawy, co w konsekwencji może pozwolić na obniżenie liczby wypadków w footballu.

DOTYCHCZAS nie zwracano u nas w dostatecznej mierze uwagi na kwestię kontuzji w sporcie piłkarskim.

Z jednej strony podchodzono do sprawy z punktu widzenia dziennikarskiej sensacji, z drugiej w nie omawianiu istoty sprawy wyczuwano obawę, by to nie zaszkodziło samemu sportowi. Ani jedno, ani drugie podejście nie wydaje się właściwym.

W kontuzjach przy grze nie ma nic sensacyjnego, w czymby publiczność mogła rozsmakowywać się i za co sypałyby się pieniądze. — Chowanie głowy w piasek przed faktem, że kontuzje zdarzają się i nic nie można robić przeciwko temu jest jednak jeszcze gorsze.

Dlatego uważam za konieczne wyznaczyć drogę, jak kontuzje trzeba badać, studiować ich przyczyny, i o ile to tylko możliwe usuwać ich niebezpieczeństwo.

Mogą tu nam być pomocne tabelki z lat 1930 — 1933 (football):

B

Rok	Ilość zawodników	Kontuzje lekkie	Kontuzje ciężkie	Kontuzjonalność w %
1930	21.267	99	1	0.47
1931	25.281	178	3	0,72
1932	31.869	290	7	0.93
1933	38,700	403	17	1,09

Jak wynika jasno z tabelki kontuzjonalność w footballu czeskim wzrastała z roku na rok, a w czwartym roku podwoiła się w porównaniu z pierwszym, choć jeszcze nie osiągnęła cyfr z przytoczonej wyżej tabelki włoskiej.

Stan kontuzjonalności w ostatnich latach uwidoczniony jest w statystyce rozgrywek zachodniomorawskich w r. 1943, gdzie rozegrano 6300 spotkań, w których przytrafiło się 417 kontuzji, 89 złamań, 21 pęknięć kości, 104 kontuzji stawowych, 23 poranień twarzy, 7 wstrząsów mózgu, 8 skrzywień kręgosłupa, 7 obrażeń wewnętrznych i 159 drobnych kontuzji.

Teraz, by nasze badania przyniosły zadowalający rezultat trzeba zorientować się, które kontuzje były najczęstsze, które członki i organy ciała ludzkiego najbardziej ucierpiały. Wtedy dotkniemy korzenia zła i będziemy mogli podać sposoby zapobiegania kontuzjom i nieszczęśliwym wypadkom na boiskach.

NA zakończenie chciałbym odpowiedzieć na pytanie, postawione w tytule rozdziału: „Czy football jest niebezpiecznym sportem?"

Jak sami wiecie, istota gry nie kryje w sobie nic niebezpiecznego. Niebezpieczną robią ją nieodpowiedzialni brutalni zawodnicy. Nie łudźmy się, że by nam się udało usunąć wszelkie wypadki z boisk: gdyby nawet grali aniołowie, to by kontuzje czasem zdarzały się.

Chcemy zmniejszyć liczbę zbytecznych kontuzji, wynikających z nieuwagi, brutalności, niezręczności i lekkomyślności. Niech zostaną tylko te, o których przyczynie mówimy: nieszczęśliwy wypadek. A będzie ich na pewno tak niewiele, że będziemy mogli być spokojni.

ROBINSON BRONI TYTUŁU MISTRZOWSKIEGO

NOWY JORK. Mistrz świata w półśredniej, Ray „Sugar" Robinson, stoczy w dniu 19 grudnia walkę mistrzowską z pięściarzem amerykańskim Taylorem. Będzie to drugi występ Robinsona w obronie tytułu mistrzowskiego, który zdobył w grudniu ub. roku, odnosząc po 15-rundowej walce, zwycięstwo na punkty nad Amerykaninem Tommy Bellem. Poprzednią walkę Robinson stoczył w Los Angeles z Jimmy Doylem, który zmarł wkrótce po meczu w szpitalu.

NAJLICZNIEJSZE EKIPY OLIMPIJSKIE

LONDYN. Najliczniejszą z dotychczas zgłoszonych na Olimpiadę londyńską reprezentacji państw, jest ekipa USA, w skład której wchodzi ogółem 415 osób.

Następną z kolei, co do ilości zawodników jest Anglia — 348, dalej Francja — 308 oraz Włochy i Czechosłowacja — po 284 osób.

VILLEMAIN NADAL MISTRZEM EUROPY

PARYŻ. Mistrz Europy w półśredniej Franciaz Robert Villemain obronił tytuł, wygrywając walkę mistrzowską z Włochem Peyre przez k. o. w 9-ej rundzie.

Kto zdobędzie nagrodę PZPR

PZPR ufundował nagrodę przechodnią dla najlepszego klubu piłki ręcznej. Pod uwagę będą brane wyniki uzyskiwane przez drużyny poszczególnych klubów w piłce siatkowej, koszykowej i w szczypiorniaku, zarówno w konkurencjach kobiecych jak i męskich.

Podobny puchar ufundowany przed wojną przez PUWF i WF zdobył na własność AZS Warszawa.

Jednocześnie PZPR ma zamiar wystąpić do Związku Polskich Zw. Sportowych o wyznaczenie nagrody przechodniej dla najbardziej wszechstronnego klubu sportowego w Polsce.

TU ŁÓDŹ

GDAŃSK — ŁÓDŹ W BOKSIE

Łódź (tel. wł.) W czwartek, 27 bm. rozegrane zostanie w Łodzi międzyokręgowe spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacjami Gdańska i Łodzi.

Z przyczyn niezależnych Łódź wystąpi bez Olejnika, przechodzącego obecnie poważny spadek formy oraz bez Marcinkowskiego, któremu zaczął tworzyć się wrzód na łokciu. Marcinkowski otrzymał zastrzyk penicyliny i prawdopodobnie startować będzie dopiero w drużynowych mistrzostwach Polski.

Olejnika oczekiwałby pojedynek rewanżowy z Chychłą, ale ze względu na słabą formę zawodnika łódzkiego kierownictwo ŁKS nie chce dopuścić do tego spotkania.

Drużyny wystąpią w następujących składach:

Gdańsk: Sowiński, Kudłacik, Antkiewicz, Skierka, Chychła, Szymankiewicz, Mechliński, Białkowski.

Łódź: Kamiński, Czarnecki, Grymin, Bońkowski, Kijewski, Pisarski, Żylis, Niewadził.

O ile nie przyjedzie Sowiński, w wadze muszej w repr. Gdańska wystąpi Klein.

Możliwym jest, że w wadze półśredniej walczyć będzie w drużynie łódzkiej Trzęsowski.

W ramach meczu dojdzie do pojedynku pomiędzy Szymankiewiczem a Pisarskim, w którym niedawny pogromca Kolczyńskiego Pisarski niewątpliwie będzie chciał udowodnić swą wyższość nad obecnym reprezentantem Polski.

Również sensacyjnie zapowiada się spotkanie w wadze ciężkiej pomiędzy Białkowskim a Niewadziłem, które będzie walką o prymat w najcięższej kategorii.

Mecz rozegrany zostanie o godz. 19-ej w hali Wimy.

ŁKS — ZZK W PIŁCE NOŻNEJ

Łódź (tel. wł.) W najbliższą niedzielę odbędzie się w Łodzi spotkanie piłkarskie ŁKS — ZZK w ramach rozgrywek o mistrzostwo kl. A. Kierownictwo ŁKS-u zdecydowało się wystawić do tego meczu kompletny zespół ligowy, tak, że spotkanie zapowiada się niezwykle interesująco.

ZAPAŚNICY ŚLĄSCY WALCZYĆ BĘDĄ W CZECHOSŁOWACJI

KATOWICE. Jak się dowiadujemy Ś. OZLA zakontraktował trzy występy zapaśniczej reprezentacji Śląska w Czechosłowacji, w pierwszych dniach grudnia. Zapaśnicy śląscy walczyć będą w Czechosłowacji pod firmą Katowic i pierwsze spotkanie rozegrają 12 grudnia br. w Pradze z repr. tego miasta. Następnego dnia — 13 grudnia spotkają się oni z reprezentacją Roudunic. Trzeci mecz Katowice — Usti nad Łabą odbędzie się 14 grudnia br.

Reprezentacja Śląska oparta będzie na zawodnikach Huty Pokój z Nowego Bytomia i RKS Siły z Mysłowic. W drużynie śląskiej znajdować się będzie trzech mistrzów Polski: Morcok, Gryt i Gołaś.



KADA

O czym się mówi w Krakowie

★ Ruch jedzie na niedzielę do Krakowa, gdzie będzie gościem Cracovii. Spotkanie towarzyskie tych drużyn odbędzie się na boisku Cracovii o godz. 12-tej.

★ Istniejąca przy Studium WF Uniwersytetu Jagiellońskiego hala sportowa wraz salą nie pozwalają studentom UJ na właściwe korzystanie z nich ze względu na brak urządzeń oraz zniszczenie z czasów okupacji.

W celu przyjścia z pomocą Studium WF powstał w Krakowie Wojewódzki Komitet Przyjaciół Studium WF z prezesem Cracovii dyr. Żurem, dyr. Lasskiem, dyr. Czerwińskim, red. Tollńskim i innymi działaczami sportowymi i społecznymi na czele. Przez urządzanie różnych imprez, zwrócenie się z apelem o pomoc do przyjaciół Studium i do wszystkich, którzy doceniają należyte prowadzenie studiów przez przyszłych wychowawców fizycznych, Komitet będzie zbierał fundusze na doprowadzenie hali do należytego porządku. Adres Komitetu: Kraków, ul. Smoleńsk 16.

★ W mistrzostwach Krakowa w tenisie stołowym Garbarnia odniosła sensacyjne zwycięstwo nad zeszłorocznym wicemistrzem okręgu — Krakusem 5:4 grając w składzie: Grochot, Ignaczak i Bystroń (dwaj ostatni znani piłkarze Garbarni).

Ślusarczyk z Krakusa, który przed tygodniem pokonał kolejno reprezentacyjnych pingpongistów Krakowa: Mamczarczyka, Ziębę i Dobosza — tym razem zagrał słabo, zdobywając tylko jeden punkt. Również 5:4 pokonały Groble — Prądniczankę. Po niedzielnych rozgrywkach tabela kl. A wygląda następująco:

1.	Cracovia	4	4	31:5
2.	Groble	5	4	26:19
3.	Krakus	5	3	30:15
4.	Prądniczanka	6	3	22:32
5.	Garbarnia	5	1	17:28
6.	HKS	5	1	16:29
7.	Związkowiec	4	1	11:25

W sobotę, 29 bm. odbędą się ostatnie spotkania pierwszej rundy: Garbarnia — Cracovia, Związkowiec — HKS i Groble — Krakus oraz w tygodniu zaległe spotkanie Cracovii ze Związkowcem. Druga runda mistrzostw rozpocznie się już 6 grudnia i zakończy się przed świętami Bożego Narodzenia.

★ Zmiana statutu KS Cracovia będzie przedmiotem obrad nadzwyczajnego walnego zebrania, które odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 9 rano w sali Teatralnej przy ul. Lubicz 48. Uchwalony zostanie również nowy regulamin walnych zebrań.

★ TS Wisła zwołuje roczne walne zgromadzenie na poniedziałek, dnia 8 grudnia w sali Teatru Groteska przy ul. Skarbowej 2. Początek walnego zebrania o godz. 10-tej w drugim terminie.

★ „Alkohol u sportowca" odczyt dr Stanisława Pawlickiego, dyr. Lecznicy Związkowej w Krakowie, wygłoszony w dniu 25 bm. w lokalu KS Cracovia zapoczątkował prace świetlicowe tego tak bardzo ruchliwego klubu grodu podwawelskiego.

★ Chrostek zamierza w przyszłym roku zakończyć czynną karierę bokserską na 250-tej walce. Pragnie bardzo przed tym zmierzyć się z Kolczyńskim.

W indywidualnych mistrzostwach Polski weźmie udział, a następnie poświęci się pracy trenerskiej w krakowskiej Wiśle.

★ 7-dniowy kurs narciarski w Zakopanem organizuje od 16 do 22 grudnia br. sekcja narciarska Cracovii dla początkujących i zaawansowanych narciarzy. Naukę poprowadzą instruktorzy PZN.

★ Rewanżowe spotkanie Wisła—Cracovia w dniu 7 grudnia br. na boisku Wisły będzie ostatnim akordem piłkarskim tegorocznego bogatego sezonu w Krakowie.

SUROWE KARY NA DZIAŁACZY KKS POZNAŃ

POZNAŃSKI OZPN W ROZSYPCE

WARSZAWA. Wobec zawieszenia przez PZPN działaczy KKS-u Poznań, którzy jednocześnie piastowali mandaty w POZPN-ie (wiceprezesa St. Szałaty, sekretarza Jałoszyńskiego i skarbnika Lipińskiego) zarząd Poznańskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej uległ zdekompletowaniu.

Wyżej wspomniani działacze zostali zawieszeni za świadome wprowadzenie w błąd władz PZPN.

Weryfikacja meczu KKS Poznań — Polonia Bytom nastąpi pierwszego grudnia.

REPREZENTACJA EMIGRACJI Z FRANCJI GRAĆ BĘDZIE W POLSCE

WARSZAWA. Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał w tych dniach ofertę Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji, który proponuje przysłanie swej reprezentacyjnej drużyny do Polski celem rozegrania sześciu meczów.

PZPN w zasadzie propozycję akceptował, chodzi jeszcze jedynie o uzgodnienie warunków finansowych (dewizy).

TRENER DO ODSTĄPIENIA

GDAŃSK. KKS Gedania postanowił wobec trudności finansowych „odsprzedać" swego trenera wiedeńczyka Ferdynanda Frilscha.

Hokeiści LTC Praga nie pojadą do ZSRR

POWÓD: ZAKAZ LIGH

PRAGA. Projektowany wyjazd mistrzowskiej drużyny hokejowej LTC Praga do Związku Radzieckiego nie dojdzie do skutku.

Przeciwko wyjazdowi temu zgłosiło sprzeciw Prezydium Międzynarodowej Ligi Hokejowej. W związku z tym kierownictwo LTC wysłało dziś do Moskwy telegram, odwołujący projektowane tournee.